Nr. 148 (5769) Cz. WARSZAWA, CZWARTEK 19 KWIETNIA 1934 r. Rok XXXIX.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20—13
ADMINISTRACJA — 5-13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Cena numeru 20 groszy

„Jasne koszule"

Świeżo powstały **„Obóz Narodowo-Radykalny"**, który oderwał się od macierzy endeckiej, jest tylko pod względem organizacyjnym czemś nowem, jako kierunek ideowy bowiem istnieje on już od szeregu miesięcy i daje o sobie znać przez pisemko „Sztafeta", brukowiec antysemicko - pogromowcy najpośledniejszego gatunku. Pisemko to wzywa młodzież do szeregów „jasnych koszul", nowy Obóz będzie tedy jasno - koszulowy, ale te jasne koszule w niczem nie rozjaśniają czarnego oblicza jego zwolenników. Niepotrzebnie prasa codzienna urabia sobie pogląd o nowej organizacji na podstawie deklaracji ideowej, ogłoszonej przed paru dniami, a utrzymanej w tonie przyzwoitszym: „Sztafeta" obnaża istotny charakter Obozu o wiele lepiej i szczerzej.

Zarówno pismo, jak i niektóre inne dzienniki stwierdziły jednomyślnie, że Obóz naśladuje niewolniczo hitlerym. Tak jest istotnie. Trudno dopatrzeć się jakichś różnic — poza nazwą i kolorem koszul — między brunatnymi a jasnymi hitlerowcami.

Ten sam barbarzyński antysemityzm i kult pięści, ta sama demagogja antykapitalistyczna, ale tylko pod adresem „obcego", a raczej tylko żydowskiego kapitału, te same radykalne frazesy społeczne, mające zwabić ciemne masy, by je potem posyłać do więzień, obozów koncentracyjnych, lub pod topór katowski. Jedyną chyba większą różnicą między brunatnym a jasnym hitleryzem jest brak „pogaństwa" w tym ostatnim i stuprocentowy klerykalizm Obozu: siła Kościoła w Polsce nie pozwala zadzierać z nim żadnemu z obozów reakcji.

Ten entuzjazm dla hitleryzmu dochodzi do tego, że jasne koszule cieszą się, iż hitleryzm „postawi nad naszą granicą zachodnią **zastępy groźne i świadome swych dążeń**". Co przez zdrowego na umyśle Polaka powinno być uważane za klęskę, której za wszelką cenę zapobiec trzeba, to dla shitleryzowanych umysłów jest przedmiotem radości i zachwytu!

Powstanie Obozu da się łatwo wytłómaczyć. Endecja jest zbyt mocno skompromitowana polityką ugody przedwojennej i brakiem woli, decyzji i przewidywania w Polsce niepodległej, by mogła w przyszłości odegrać większą rolę. Z chwilą, gdy w maju 1926 r. przegrała na rzecz „sanacji", odegranie się Endecji staje się coraz bardziej wątpliwe. Endecja umiała entuzjazmować się **Mussolinim** w r. 1922, ale nie była w stanie naśladować go, chociaż w r. 1923 miała władzę w swych rękach. Endecja dzisiaj entuzjazmuje się Hitlerem, ale flirtuje z nim nie ona, lecz „sanacja". Endecja **spóźniła się** i już nie dogoni pędzących z taką zawrotnością wydarzeń. Nic tedy dziwnego, że elementy młodsze i niecierpliwsze zrewoltowały się i założyły „Obóz", który w gruncie rzeczy jest odświeżoną i odmłodzoną Endecją, ale któremu nic już nie pozostało w dziedzictwie po staruszce endeckiej i dlatego w całości przyjął bagaż ideowy **Hitlera.**

„Obóz Narodowo - Radykalny" jest oznaką wyczerpania się ideowego i niemocy politycznej Endecji. Ale korzeniami swemi i sympatjami tkwi on jeszcze mocno w Endecji. I dlatego nieco przedwczesnym wydaje się nam afekt, jakim odrazu zapłonęła do Obozu prasa „sanacyjna". Jest rzeczą zrozumiałą, że prasa ta cieszy się z powodu rozłamu w Endecji i że czuje sympatję do bratniej organizacji faszystowskiej. Ale wątpimy, czy Obóz przyjmie zaproszenie jednego z dzienników „sanacyjnych", by zasiąść do „wspólnego stołu". Toż Obóz woła do swoich ludzi: „Stoimy przed zamkniętą bramą, lecz za nią wybawienie. Czy nie warto pokrwawić sobie palców, byle wywalić zamki i roztrzaskać deski, zagradzające przejście?"

Jestto niedwuznaczne nawoływanie do walki z „sanacją" i do zajęcia jej miejsca.

Nie mamy zresztą nic przeciw temu, by „sanacja" zasiadła do wspólnego stołu z Obozem, przyznającym się w deklaracji ideowej, że przejmuje tradycje „Obozu Wielkiej Polski", wynoszącego jako bohaterstwo pobicie prof. **Handelsmana.** Fronty wyrównałyby się, walka uprościłaby się.

Robotników i chłopów nie potrzebujemy przestrzegać przed „Obozem", usiłującym wkraść się w ich szeregi. Doświadczenia z faszyzmem w kraju i zagranicą, krwawe rządy siepaczów hitlerowskich, no i pochodzenie Obozu — są legitymacją wystarczającą, by Świat Pracy odwrócił się z pogardą od tych... „jasnych" koszul.

(jmb.).

Czerwoni Harcerze

CZERWONE HARCERSTWO TUR. — to wielki wysiłek szczupłego grona ludzi, budujących „z niczego" fundament wychowania socjalistycznego w Polsce. CZERWONI HARCERZE nie mają ani przywilejów, ani nawet ułatwień w swojej codziennej pracy. Decyduje o tempie tej pracy OFIARNOŚĆ osobista kierowników i uczestników ruchu; organizowanie wykładów, obozów, wycieczek, wydawanie wspólnie z R. T. P. D., doskonale redagowanej „GROMADY", — wszystko to jest jednem pasmem roboty ideowej, typowo IDEOWEJ, bez jakiejkolwiek biurokracji, bez jakichkolwiek „zapomóg".

Teraz kierownictwo CZERWONEGO HARCERSTWA zwróciło się do całości naszego ruchu z apelem o pomoc. Chodzi nie tylko o takie czy inne składki, o prenumerowanie „GROMADY" i t. p.; chodzi przedewszystkiem o STAŁĄ przyjaźń i zainteresowanie ze strony wszelkich form polskiej pracy socjalistycznej i w Warszawie, i na prowincji, ze strony i organizacyj, i pojedyńczych towarzyszy.

CZERWONE HARCERSTWO jest dla jutra Socjalizmu polskiego jednym z kamieni węgielnych. Tu leży punkt zasadniczy sprawy. Obowiązek współpracy z CZERWONEM HARCERSTWEM i wszelakiej pomocy dla niego spoczywa na każdym z nas. Obowiązek ten trzeba dzisiaj wykonać ze ścisłą dokładnością. Musi on być wykonany...

MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI.

Japonja przeciwko Chinom

Japonja uważa Daleki Wschód za swój monopol

Z Tokio donoszą, że minister spraw zagranicznych **Hirota** w oficjalnem oświadczeniu zajął stanowisko wobec planowanej międzynarodowej akcji pomocy dla Chin. Z oświadczenia tego wynika, że Japonja nietylko nie przyłączy się do tej akcji, ale że **zajmuje wobec niej stanowisko wrogie.** Rząd japoński wychodzi z założenia, że **Japonja ponosi odpowiedzialność za pokój na Dalekim Wschodzie.** To też wszelka akcja zarówno Rządu chińskiego, jak innych rządów, zagrażająca pokojowi, **zwraca się również przeciwko Japonji.** Do zarządzeń, stanowiących niebezpieczeństwo dla pokoju zalicza Rząd japoński projekt **zaopatrzenia Chin w samoloty i instruktorów wojskowych, co nie może mieć nic wspólnego z celami gospodarczemi.** (ATE).

Gość z Genewy

W Warszawie bawi Wysoki Komisarz Ligi Narodów dla spraw uchodźców z Niemiec, prof. **James Mc Donald.** Prof. **Mc. Donald** odbył wczoraj konferencję z przedstawicielami prasy, na której przedstawił wyniki prac komitetu w dziedzinie niesienia pomocy ofiarom teroru hitlerowskiego w Niemczech.

Sprawa pobytu Trockiego we Francji

Półoficjalnie wyjaśniają, że na definitywną decyzję cofnięcia **Trockiemu** prawa pobytu we Francji wpłynął fakt znalezienia broszur, w których **Trocki** wkracza w polityczną ocenę wewnętrznych wypadków we Francji.

Decyzję, pozbawiającą **Trockiego** prawa pobytu na terytorjum francuskiem, zakomunikowano mu już i wyznaczono termin, w którym ma dokonać wyboru kraju, w jakim zamierza zamieszkać.

Trocki po raz pierwszy był wydalony z Francji w roku 1916. Zakaz ten został cofnięty w czerwcu 1933 r. pod warunkiem, że **Trocki** powstrzyma się od wszelkiej działalności politycznej. Początkowo wyznaczono **Trockiemu** pobyt na Korsyce, jednak ze względu na jego stan zdrowia władze francuskie zgodziły się na zamieszkanie w okolicy Royan. Tam jednak **Trocki** nie mógł dłużej przebywać ze względu na zbytnią napastliwość tłumu, wobec tego w grudniu 1933 roku za zgodą francuskich władz osiedlił się w Barbisson.

(PAT.).

SENSACJE PRASY BURŻUAZYJNEJ.

Prasa francuska zajmuje się w dalszym ciągu kwestją pobytu **Trockiego** we Francji.

„Journal" donosi, że **Trocki** zamierzał wyzyskać burzliwe nastroje społeczeństwa francuskiego w lutym b. r. celem wywołania rewolucji, która miałaby zakończyć się zwycięstwem żywiołów komunistycznych i dyktaturą **Trockiego (?)**

„Echo de Paris" wyraża radość z powodu decyzji rady ministrów w sprawie unieważnienia pozwolenia na pobyt wydanego przez min. **Chautemps Trockiemu.** Dziennik zaznacza, że fakt ten jest „dowodem energji Rządu francuskiego". (ATE).

***

Według niepotwierdzonych jeszcze pogłosek, **Trocki** opuścił Francję, udając się do Hiszpanji.

W Kłajpedzie

Zabójstwo polityczne. Knowania hitlerowskie

Z Kłajpedy donoszą, że we wtorek znaleziono w rzece zwłoki członka partji narodowo - „socjalistycznej", **Jezulicza,** który dn. 23 marca wyszedł z domu i zaginął. Morderstwo nosi charakter polityczny — istnieją podejrzenia, że dokonane zostało przez towarzyszy partyjnych z obawy, by **Jezulicz** nie zdradził władzom znanych mu kompromitujących szczegółów działalności miejscowych narodowych „socjalistów". (PAT).

***

Korespondenta dziennika **„Siegodnia"** donosi z Kłajpedy, że podczas ostatnich rewizyj i aresztów w ręce władz litewskich wpadł materjał, stwierdzający, iż kłajpedzkie zrzeszenie nar. - „socjalistyczne" przygotowało szczegółowy plan oderwania kraju kłajpedzkiego od Litwy. (PAT.).

Stany Zjednoczone

nie udzielają kredytów

Z Moskwy donoszą, że decyzja Rządu St. Zjednoczonych w sprawie cofnięcia, względnie nieudzielenia kredytów ZSSR, wywołała w kołach sowieckich znaczne rozczarowanie. Decyzja ta opiera się na billu Johnsona, który zakazuje udzielania pożyczek rządowych i prywatnych państwom nie wywiązującym się ze swych zobowiązań płatniczych wobec Ameryki. W stosunku do Sowietów chodzi tu przedewszystkiem o długi, zaciągnięte przez Rząd **Kiereńskiego.** Dzienniki sowieckie podkreślają, że ZSSR będzie mógł nabywać maszyny, oraz inne fabrykaty, potrzebne do przeprowadzenia drugiego planu pięcioletniego w Anglji i Niemczech. Nie ulega jednak wątpliwości, że odmowa kredytów ze strony St. Zjednoczonych spowoduje pewne komplikacje w realizacji nowego planu pięcioletniego.

(ATE)

We Francji

Urzędnicy państwowi wciąż manifestują

Manifestacje urzędników telegrafu paryskiego przeciwko obniżeniu poborów, trwają w dalszym ciągu. We wtorek praca była przerwana na 15 minut. Strajkujący odśpiewali „Międzynarodówkę".

W **Lyonie** odbył się we środę rano jednogodzinny strajk protestacyjny funkcjonarjuszy pocztowych. (ATE.).

ZAPOWIEDŹ REPRESJI.

Minister Finansów zapowiedział ukaranie urzędników, którzy przyczynili się do „zakłócenia porządku" w różnych podległych Ministerjum Finansów biurach podczas manifestacyj protestacyjnych przeciwko zarządzeniom oszczędnościowym rządu. (PAT.).

42 bezdomne rodziny w stolicy

W obrębie starostwa grodzkiego północno - warszawskiego jest obecnie WIĘKSZA LICZBA BEZDOMNYCH, przebywających w liczbie 42 rodzin NA KLATKACH SCHODOWYCH, DZIEDZIŃCACH, NA STRYCHACH, W PIWNICACH etc.

Sowiecka pożyczka wewnętrzna

„drugiego planu pięcioletniego"

Według doniesień z Moskwy, WCIK ZSSR wydał dekret o **nowej pożyczce wewnętrznej w wysokości 3 i pół miljarda rubli.** Nowa pożyczka ma nazywać się pożyczką wewnętrzną drugiego planu pięcioletniego. W związku z rozpisaniem nowej pożyczki wewnętrznej, prasa sowiecka przypomina, że ogólna suma zaciągniętych dotychczas pożyczek wewnętrznych przez skarb sowiecki, wynosi 8 i pół miljardów rubli, co razem z nową pożyczką stanowić będzie 12 miljardów rubli. Wpływy z nowej pożyczki sowieckiej przeznaczone są na realizację drugiego planu pięcioletniego.

(ATE).

Titulescu w Paryżu

Titulescu odbył wczoraj rano dłuższą konferencję z min. **Tardieu.**

Wczoraj wieczorem poseł rumuński w Paryżu **Cestano** wydał wielkie przyjęcie na cześć min. **Titulescu,** w którem wzięli udział członkowie Rządu francuskiego i przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. (PAT.).

Dzień 1 Maja - to dzień manifestacji mas przeciwko faszyzmowi

Mały feljeton

Sami wielcy ludzie

Profesor patologji doświadczalnej w Pradze, dr. Biedl, wynalazł surowicę, zastępującą wydzieliny gruczołowe, których brak zauważono u karłów.

Doświadczenia, przeprowadzone z tą surowicą na młodych ludziach, których wzrastanie zatrzymało się, dało dobre wyniki i po zastrzyknięciu surowicy dr. Biedla ludzi ci dalej rośli.

Wynalazek profesora Biedla stanowi wielkie niebezpieczeństwo dla tych krajów, których los obdarzył wielkimi ludźmi. Jeśli bowiem wynalazek ten rozpowszechni się, nie będzie więcej na świecie karłów, ani zwykłych, ani zaplutych, natomiast będą sami wielcy ludzie. Wielki człowiek przestanie być rarytasem, fenomenem lub zjawiskiem, które zdarza się raz na tysiąc lat.

Jeśli, dajmy na to, każdy Niemiec po zastrzyknięciu surowicy dr. Biedla będzie mógł zostać wielkim człowiekiem, to wielki Hitler przestanie być wielkością, bo takich, jak on, będą miljony.

Wielkich ludzi będzie można nabywać na tuziny, na kopy lub wagonami. Trudniej będzie o nabywców, bo któż to będzie chciał nabywać wielkich ludzi, jeśli każdy sam będzie mógł nim zostać. Co najwyżej będzie to artykuł eksportowy do krajów dzikich lub nawpół dzikich, które nie będą znały szczepionki prof. Biedla.

Dla tych, dla których wiara w wielkiego człowieka jest potrzebą duchową, koniecznością życiową—rozpowszechnienie się wynalazku profesora praskiego będzie ciężkiem przeżyciem, jeśli nie tragedją. Sami wielcy będą błądzić wśród tłumu wielkich ludzi, jak człowiek zabłąkany w lesie, gdzie wszystkie drzewa są do siebie podobne, a nie mogąc dokonać wyboru pomiędzy tyloma wielkimi ludźmi, zwrócą się do małego człowieka i uwierzą w małego człowieka...

Prawdopodobnie kraje, gdzie istnieje kult wielkiego człowieka, zamkną swe granice przed przywozem szczepionki prof. Biedla. Bardzo to jednak wątpliwe, czy środek ten wiele pomoże, zwłaszcza, że Czesi będą usiłowali wynalazek swego uczonego wszędzie przemycać, aby zatruć inne państwa trądem demokracji i równości, do tego bowiem głównie zdąża wynalazek prof. Biedla.

Państwa mądrze rządzone muszą zjednoczyć się i bronić się przed tą inflacją wielkich ludzi. Wielki bowiem może być CZŁOWIEK, LUDZIE nie mogą być wielcy.

ULTIMUS.

Pierwsze posiedzenie Państw. Rady Komunikacyjne

Wczoraj odbyło się w Wielkiej Sali Konferencyjnej w gmachu Warszawskiej Dyrekcji Kolejowej inauguracyjne posiedzenie **Państwowej Rady Komunikacyjnej.** Posiedzenie rozpoczęło się o g. 10 pod przewodnictwem ministra Komunikacji, inż. **M. Butkiewicza.**

***

O samej Radzie piszemy osobno na str. 3-ej.

Skonfiskowany prof. Krzyżanowski

Niedzielny numer **„Gońca Częstochowskiego"** został skonfiskowany za artykuł **„W poszukiwaniu wyjścia"**, zawierający przemówienie prof. **Krzyżanowskiego** na zebraniu **„Zjednoczenia Zachowawczych Organizacyj Politycznych"** o obecnej sytuacji gospodarczej Polski.

Sytuacja walutowa

Tendencja na giełdach europejskich była wczoraj naogół zupełnie odmienna od onegdajszej. Wobec wtorkowej zwyżki dolara i funta, wystąpił we środę **bardzo poważny spadek waluty brytyjskiej** obok mniej znacznej obniżki dolara i lira włoskiego. Berlin jest naogół w dalszym ciągu dość słaby, słabość ta jednak przejawia się niejednakowo na różnych giełdach.

(PAT.).

Polsko-angielskie rokowania węglowe

Angielsko - polskie rokowania węglowe rozpoczęły się wczoraj. Przedstawiciele przemysłów węglowych, polskiego i angielskiego byli podejmowani śniadaniem przez Rząd angielski. Jak donosi agencja Reutera, obecne rozmowy węglowe są prowadzone m. in. w tym celu, aby problem węglowy nie **nastręczał żadnych trudności w czasie** późniejszych polsko - angielskich rokowań o traktat handlowy, mających się rozpocząć w maju. (PAT.).

„Orbis" i „Inturist"

Polskie Biuro Podróży *„Orbis"* otrzymało ostatnio **generalne przedstawicielstwo** wszechrosyjskiego **biura podróży** *„Inturist"* **na Polskę.**

Kompromis w Indjach?

Z Bombaju donoszą, że rokowania w sprawie ostatecznego załatwienia zatargu pomiędzy władzami brytyjskiemi a ruchem wszechinduskim **są na dobrej drodze.** Wice-król Indyj udzielił zezwolenia na odbycie sesji narodowego Kongresu wszechinduskiego dla zatwierdzenia decyzji powziętej przez **Gandhiego w sprawie zaniechania biernego oporu. Władze angielskie obiecały również przyśpieszyć zwolnienie więźniów politycznych,** co nastąpi natychmiast po zaprzestaniu biernego oporu.

(ATE.).

Zamieszanie wyznaniowe

w Niemczech Hitlera

Poseł hitlerowski hr. **Reventlow,** jeden z głównych propagatorów „religji starogermańskiej", rozpoczął namiętną kampanję przeciwko oficjalnym kierownikom kościoła ewangelickiego Rzeszy, oskarżając ich o nietolerancję wobec niechrześcijan pochodzenia niemieckiego. Przywódcy ci, podszywając się pod autorytet **Hitlera,** denuncjują, zdaniem **Reventlowa,** antychrześcijańską „Deutsche Glaubensbewegung", jako rzekomą ostoję liberałów i bolszewików, w rzeczywistości jednak nie dorośli oni do poziomu etycznego tych kół pastorów, które zwalczają politykę biskupa **Muellera,** broniąc zasady wolności sumienia w stosunku do niechrześcijan. (PAT).

***

Reventlow atakuje przedewszystkiem biskupa **Muellera,** hitlerowca „czystej krwi"; chodzi o to, że biskup **Mueller** nie mógł jednak akceptować „pogańskiej" doktryny t. zw. „Deutsche Glaubensbewegung".

W Zagłębiu Saary

AKCJA OTTO STRASSERA.

Otto Strasser, przywódca t. zw. opozycji narodowo - „socjalistycznej" przeciwko **Hitlerowi,** bawił ponownie w Zagłębiu Saary. Organ jego grupy **„Die Schwarze Fahne"** po pobycie Strassera zaczął ponownie się ukazywać. Wydawnictwo to przestało ostatnio wychodzić z powodu braku funduszów.

Nowy numer przyniósł m. in. wiadomość, że na zamku w Wallerfagen (terytorjum Zagłębia Saary), należącym, jak wiadomo, do wicekanclerza **Papena,** niema ani jednej odznaki narodowo - „socjalistycznej", ani też portretu kanclerza Hitlera. Zdaniem dziennika, charakteryzować ma to właściwy stosunek b. pruskiego oficera sztabu generalnego do narodowego „socjalizmu".

MONARCHIŚCI DZIAŁAJĄ.

Z Forbach donoszą, że monarchiści francuscy założyli tam organ p. n.: **Der Lothringische Royalist",** redagowany w języku niemieckim. Redaktorem odpowiedzialnym jest jeden z urzędników francuskiej dyrekcji kopalń w Zagłębiu Saary.

Równocześnie donoszą, o wzmagającej się działalności monarchistów francuskich na pograniczu. Działalność ta wzbudziła już duże zaniepokojenie w miejscowych kołach lewicowych, które organizują obecnie zgromadzenia dla sparaliżowania akcji rojalistów.

POD KOMENDĄ HITLERA.

Według informacyj kół urzędowych stwierdzić miano bezpośrednią zależność Niemieckiego Frontu Związków Zawodowych w Zagłębiu Saary od organizacji Niemieckiego Frontu Pracy na terenie Rzeszy. M. in. przy kierownictwie partji narodowo-„socjalistycznej" w Berlinie znajduje się wydział do spraw Zagłębia Saary, załatwiający kwestje zasiłków pieniężnych dla mieszkańców tego terytorjum. W korespondencji Niemiecki Front Związków Zawodowych określany jest jako jedna z grup lokalnych.

Stan ten trwa pomimo wyraźnych zakazów, wydanych przez komisję rządzącą Zagłębia Saary. Zależność Niemieckiego Frontu, któremu podlegają narodowo-„socjalistyczne" organizacje zawodowe od organów partyjnych w Rzeszy i władz niemieckich, wskazuje, że narodowi „socjaliści starają się stworzyć na terenie Zagłębia Saary władzę niemiecką obok powołanej przez Ligę Narodów, komisji rządzącej. (PAT.).

Sensacyjne pogłoski o G. P. U.

Ile jest w nich prawdy?

Prasa polska przyniosła wślad za prasą angielską sensacyjną wiadomość o **bliskiej likwidacji. G. P. U. w Związku Republik Sowieckich.**

Według naszych wiadomości, istotnie nastąpi **zmiana sytuacji G. P. U.** w stosunku do całej budowy administracji sowieckiej.

G. P. U. zostanie podporządkowane **komisarjatowi ludowemu spraw wewnętrznych** w roli „normalnej" policji politycznej i kryminalnej. Specjalne oddziały wojskowe G. P. U. przejdą pod kierownictwo **Komisarjatu ludowego wojny.** W ten sposób G. P. U. straci charakter **osobnego ministerjum;** jego kierownicy staną się **podwładnymi urzędnikami,** co zresztą niekoniecznie musi zredukować ich **rzeczywisty** wpływ. Podobno **Jagoda,** jeden z szefów G. P. U., ma objąć stanowisko komisarza spraw wewnętrznych.

Nowa, już trzecia z kolei,

grupa monarchistyczna w Austrji

W Austrji tworzy się nowa grupa monarchistyczna, która dążyć będzie do utworzenia królestwa „narodowego"

Grupa ta odrzuca kandydaturę arcyksięcia **Ottona,** a to ze względu na powikłania wewnętrzne i zagraniczne w razie jej urzeczywistnienia.

Jako kandydatów na tron królewski w Austrji grupa ta wysuwa arcyksięcia **Eugenjusza** lub arcyksięcia **Józefa Ferdynanda.** Nowa grupa rozpocznie swą działalność w najbliższym czasie. Ma być ona zorganizowana na zasadzie wojskowej.

Dzienniki wiedeńskie stwierdzają, że odtąd istnieć będą w Austrji trzy grupy monarchistyczne:

1) legitymistyczna, na której czele stoi poseł **Wiesner,** uznaje ona traktaty pokojowe, 2) radykalna z płk. **Wolffem** dąży do rewizji traktatów i do przyłączenia południowego Tyrolu do Austrji,

3) grupa kompromisowa, usiłująca złagodzić opór międzynarodowy przeciwko odbudowie monarchji. (PAT.).

Z sali sądowej

Spółka rodzinna w celach oszukańczych

W warszawskim Sądzie Okręgowym rozpatrywano wczoraj sprawę ojca i dwuch synów **Gutglasów,** oskarżonych o aferę oszukańczą. Pomysłowi oszuści najpierw zdołali oszukać szereg firm warszawskich, zamawiając i przyjmując towary dla fikcyjnej **firmy „Ruszkowski",** lub też również mieszczącej się na księżycu „Kasy Ludowej" w Jabłonnie, a następnie przenieśli się do Kalisza, kontynuując przedsiębiorczą działalność tym razem pod firmą **„Kasa Spółdzielcza".** W rezultacie afer rodziny **Gutglasów** poszkodowany został cały szereg poważnych firm handlowych w Warszawie.

IK.

Nadużycia i nadużycia...

Również za nadużycia tylko innego typu **znalazł się** na ławie oskarżonych **Władysław Kozłowski, b.** współpracownik nieistniejącej **już** Kasy **Kredytowej** oskarżony o **przywłaszczenie książeczki wkładowej na sumę 20 tys. zł. oraz o lekkomyślną** gospodarkę **w Kasie.**

Kozłowskiemu zarzuca się udzielanie lekkomyślne kredytu oraz nieostrożne dawanie żyra, co w rezultacie przyprawiło Kasę o ruinę.

IK.

Do Korespondentów „Tygodnia Robotnika"

Redakcja „TYGODNIA ROBOTNIKA" zawiadamia swych korespondentów iż MATERJAŁ DO NUMERU PIERWSZOMAJOWEGO NADSYŁAĆ NALEŻY NAJPÓŹNIEJ DO PIĄTKU 20 b. m.

W tym terminie również należy przysyłać zamówienia na ten numer.

Rozpisanie wyborów w woj. lubelskiem

Wojewoda lubelski rozpisał wybory do samorządów w miastach, wydzielonych na dzień **27 maja.**

Starostowie rozpisali wybory w miastach, niewydzielonych z woj. lubelskiem, również na dzień 27 maja.

Odwołanie okólnika

O składkach emerytalnych pracowników miejskich

Potwierdzona została podana przez nas przed kilku dniami wiadomość o **odwołaniu przez Zarząd miejski w Warszawie okólnika o potrąceniu 33% z uposażenia pracowników miejskich na rzecz t. zw. „Ubezpieczalni Społecznej".**

Nowe znaczki stemplowe

Zostały wypuszczone nowego typu **znaczki stemplowe** wartości: 3 zł., 1 zł. 50 gr. Dotychczasowe znaczki stemplowe powyższych trzech kategoryj mogą być używane tylko do **dnia 15 maja** 1934 r. włącznie. Nieużyte znaczki dawnego typu zostaną wymienione na znaczki stemplowe, będące w obiegu, w razie przedstawienia ich do wymiany w czasie od dnia 1 maja 1934 r. do końca maja 1934 r. (PAT).

Strajk protestu w Danji

Z **Esbjerg** donoszą, że wczoraj rano rozpoczął się tam 24-godzinny strajk powszechny, proklamowany przez związki zawodowe, jako protest przeciwko ostrym środkom, zastosowanym przez **policję w czasie ostatnich demonstracyj** robotników i marynarzy. Strajk objął również wszystkie drukarnie, wskutek czego dzienniki nie ukazały się. Ruch w porcie zamarł zupełnie z powodu przyłączenia się do strajku robotników portowych. Jedynie przedsiębiorstwa użyteczności publicznej nie przerwały pracy.

(ATE.).

Gdzie cytryna dojrzewa...

Rząd p. Mussoliniego, ten prawzór rządów „autorytatywnych" naszej doby, znalazł się w nielada kłopocie. Wyrzucanie miljardowych sum na armję „kombatantów" w czarnych koszulach, na reklamowe, „reprezentacyjne" przedsięwzięcia i na inne— służące faszyzmowi — cele nieprodukcyjne, postawiło WŁOCHY NA SKRAJU RUINY FINANSOWEJ. Dwanaście lat „autorytatywnych", t. zn. niekontrolowanych przez opinję publiczną rządów włoskiej „sanacji moralnej", zrobiło swoje: DEFICYT BUDŻETOWY na rok najbliższy wynosi 4 MILJARDY LIRÓW, EKSPORT SPADŁ Z 15 MILJARDÓW w r. 1927 do 5,9 MILJ. w r. 1933, bilans handlowy za r. 1933 wykazuje saldo ujemne ok. 1,5 miljarda, zaś ilość urzędowo zarejestrowanych BEZROBOTNYCH 1.132.000! Oto wspaniałe, zaiste, rezultaty dyktatury włoskiej, która nie tak dawno, z hukiem i trzaskiem, święciła swe 10-lecie. Dzisiaj lir spada na łeb, na szyję, i nic na to pomóc nie mogą „dobrowolne" konwersje i pożyczki.

P. Mussolini, oczywiście, nie myśli jeszcze o odejściu. Narazie, zwykłą metodą rządów burżuazyjnych i faszystowskich, sięgnięto — dla zrównoważenia budżetu — do kieszeni pracowników państwowych (i prywatnych). Ale tu przyznać trzeba „sanacji" włoskiej poczucie elementarnej przyzwoitości i sporą dozę zdrowego rozsądku: oto, redukując płace urzędnicze w stosunku progresywnym, rząd włoski nie poszedł śladem „autorytatywnych" rządów w niektórych krajach, i nietylko NIE PODWYŻSZYŁ pensyj pp. ministrom i wice - ministrom, ale zredukował je również i to w sposób najwydatniejszy, bo o 20 proc. Mało tego — jednocześnie z obniżeniem poborów urzędniczych, rząd p. Mussoliniego wprowadził ogólną obniżkę komornego od 12—15 proc., obniżkę cen towarów w dwóch wielkich centralach spółdzielczych o 10 proc. i t. p.

Te wszystkie środki i półśrodki, choć stosowane konsekwentniej—i taktowniej,—niż w innych krajach, — nie zdołają, rzecz prosta, uchronić Włoch faszystowskich od nieuniknionej katastrofy. Powszechnego kryzysu gospodarczego, w połączeniu z „błogosławieństwem" rządów „autorytatywnych" żaden kraj wytrzymać nie może. Narodowi włoskiemu życzyć tylko należy, aby katastrofa ta nadeszła jak najprędzej, aby jak najprędzej na gruzach starego ustroju, strzeżonego przez faszyzm, budować można było życie nowe i szczęśliwsze. **Bd.**

Po krwawych zajściach w Lublinie

(Kor. własna).

Po krwawych zajściach w Lublinie, w czwartek robotnicy, zatrudnieni na robotach publicznych, nie poszli do pracy. W celu uspokojenia wzburzenia wśród robotników, podniesiono płacę z 2 zł. 7 gr. do 2 zł. 25 gr.

W piątek po południu zgromadziło się parę tysięcy osób w pobliżu szpitala Jana Bożego, gdzie w kostnicy złożone zostały zwłoki poległych i zmarłych z ran: **Kazanowskiego Kazimierza lat 16 i Skowronka Jana lat 41.**

Nie doczekawszy się pogrzebu, tłum rozszedł się wieczorem. Dopiero nad ranem, w głębokiej tajemnicy, odbył się pogrzeb.

Polska i Czechosłowacja

Uchwały Klubu Czesko-Polskiego w Morawskiej Ostrawie

Zarząd **Klubu Czesko - polskiego** w Morawskiej Ostrawie nadesłał nam komunikat, deklarujący, że **Klub** zamierza pracować w dalszym ciągu nad **zbliżeniem wzajemnem Polski i Czechosłowacji.** Zarząd prostuje, że członkowie klubu — bynajmniej nie wystąpili z niego masowo; wystąpiło osiem osób, poza członkami - urzędnikami konsulatu polskiego w Morawskiej Ostrawie; pozostało z pośród Polaków 140 osób.

Wiadomość o gremjalnem występowaniu z Klubu podała prasa „sanacyjna".

Śmierć warszawianki w Afryce

W dn. 5 b. m. wyjechał z portu w Gdyni okręt **„Kościuszko"**, na pokładzie którego znajduje się wycieczka, złożona z kilkuset osób z Polski, płynących w celach turystycznych na wyspy Kanaryjskie.

Kiedy okręt przybił do portu w Marokko, **Cassablanka,** część pasażerów udała się autokarami na zwiedzanie Afryki. Dwie pasażerki wynajęły na własną rękę taksówkę, którą kierował miejscowy szofer. Auto, prowadzone z nadmierną szybkością, zderzyło się z ciężarowym samochodem. Skutki zderzenia były tragiczne. Taksówka zrobiła kozła, obydwie pasażerki wypadły na szosę, jedna z nich, **Zofja Rosiewiczowa,** wskutek wypadku doznała złamania kręgosłupa i zmarła w szpitalu w Casablance.

Państwowa Rada Uzdrowiskowa

Biurokracja plus jeden lekarz

Dnia 18-go b. m. zostało ogłoszone i weszło w życie rozporządzenie ministra opieki społecznej o utworzeniu **państwowej rady do spraw uzdrowisk.** Rada będzie organem doradczym i opinjodawczym ministra opieki społecznej w kwestjach uzdrowiskowych, a w szczególności w sprawie uznawania uzdrowisk za posiadające charakter użyteczności publicznej, wydawania przepisów sanitarnych i nadawania uzdrowiskom statutów.

W skład rady wchodzi 2 urzędników ministerjum opieki społecznej, 1 przedstawiciel ministerjum spraw wewnętrznych, 2 przedstawicieli ministerjum przemysłu i handlu, delegat wydziału lekarskiego uniwersytetu warszawskiego.

Kolej a kraj

Po paroletniej przerwie ma z powrotem rozpocząć swe funkcje **organ doradczy** Min. Komunikacji, złożony z przedstawicieli społeczeństwa a powołany do czuwania nad tem, by komunikacja w Polsce, w szczególności **gospodarka kolejowa**, rozwijała się zgodnie z gospodarczemi i społecznemi potrzebami kraju.

Rolę tę spełniała dawniej **Państwowa Rada Kolejowa.** Zarówno samemu składowi osobistemu, jak i pracom tej Rady, można było niejedno zarzucić. Mimo to jednak, mimo różne swe braki czy wady Rada zadanie swe spełniała bodaj o tyle, że przedstawiała ona czynnik pewnej **publicznej, obywatelskiej kontroli** nad gospodarką w najważniejszej dla naszego życia, — wprost podstawowej dziedzinie.

Od czasu wszakże, gdy rozpoczęła się na większą już skalę „sanacja“ naszego kolejnictwa, zwłaszcza pod kątem „oszczędności“ dla „czystego zysku“ z PKP., od czasu zatem, gdy z kolejnictwa — owej instytucji użyteczności publicznej — zrobiono proste tylko narzędzie polityki **czysto fiskalnej,** coś w rodzaju aparatu pomocniczego dla przysłowiowej „śruby podatkowej“ — **Państwowa Rada Kolejowa** została... cichaczem, i bez hałasu ...uśmierconą w ten sposób, że poprostu **zaprzestano** zwoływać ją na posiedzenia. Stała się — „niepotrzebną“.

Wprawdzie „sfery gospodarcze“, i ich „współpracujące“ z Rządem organy głośno i natarczywie domagały się zwołania Rady, ale — nie wiele to pomagało..

Gdy jeszcze w dodatku **wewnętrzna gospodarka na PKP. została usunięta z pod istotnej ingerencji Sejmu.** (w ten sposób, że w przedkładanym Sejmowi budżecie państwowym widnieje tylko **saldo** całorocznej gospodarki) — najważniejszy dla Państwa z wielu względów odcinek naszej gospodarki, dostał się **pod wyłączną władzę biurokracji,** stając się równocześnie terenem najdziwaczniejszych — zwłaszcza „oszczędnościowych“! — eksperymentów dla samego kolejnictwa wręcz szkodliwych.

Na dowód wystarczy tu przytoczyć **sprawę taryf kolejowych** (towarowych i osobowych), które mimo **polityki deflacyjnej i wzrostu wartości złotego** przez szereg lat kurczowo utrzymywano **na wysokości jeszcze z roku 1928,** jakkolwiek ten ciasny upór sprzeczny z wszelką racjonalną ekonomją i kalkulacją handlową, **najbardziej odbijał się na samem kolejnictwie;** w ten sposób, że wobec bardzo znacznego — od roku 1928! — zubożenia społeczeństwa, dochody kolejnictwa z przewozów i przyjazdów **podcinał może silniej nawet, niż sam kryzys.**

Kwestja taryf jeszcze dotąd nie jest załatwioną należycie i odpowiednio do sytuacji gospodarczej kraju. Wprawdzie **taryfy osobowe obniżono** (jakkolwiek, i tutaj możnaby różne jeszcze wytknąć błędy) to jednak nad właściwem uregulowaniem **taryf towarowych** ciągle jeszcze unosi się tajemnica...

Wreszcie po paru latach „nieobecności“ Rady Kolejowej wydany został dekret powołujący do życia **Państwową Radę Komunikacyjną.** Zmiana nazwy słuszna o tyle, że do Minist. Komunikacji należy obecnie komunikacja nietylko kolejowa ale i autobusowa (państwowe przedsiębiorstwo autobusowe) dalej drogi publiczne i t. p.

W skład nowej Państwowej Rady Komunikacyjnej wchodzą przedstawiciele: 7 ministerjów, 8 największych miast, Związków miast polskich, powiatów i gmin miejskich, organizacyj rolniczych, przemysłowych i handlowych, przedsiębiorstw samochodowych, lotniczych i żeglugowych, oraz 15 rzeczoznawców - fachowców, mianowanych przez ministra komunikacji.

Wprawdzie w innych państwach w skład takich Rad wchodzą również przedstawiciele np. **pracowników kolei** — tej chyba **najważniejszej** dla kraju i **największej** arterji komunikacyjnej — ale u nas takie przedstawicielstwo uważa się za „niepotrzebne“...

A szkoda! Bo przedstawiciele pracowników kolejowych mogliby ze stanowiska fachowego dokładnie oświetlić, jak to np. obecny system „oszczędnościowy“, w szczególności **redukcja pracowników,** fatalnie nieraz **odbija się na ekspedycji i przewozie towarów,** które skutkiem **powolności transportów** — spowodowanej brakiem potrzebnych sił pracowniczych nieraz ulegają zepsuciu.

Pierwsze posiedzenie **Państwowej Rady Komunikacyjnej** zwołane zostało na 18 b. m., t. zn. na wczoraj.

AS.

Przegląd prasy

KOKIETOWANIE O. N. R-u.

„Kurjer Poranny“ jest niezmiernie zadowolony, że młodzież, na którą endecja tak bardzo liczyła i w której wszystkie swoje nadzieje pokładała, odwróciła się od starej endecji i pragnie iść własnemi drogami.

„Istotnie — pisze *„Kurjer Poranny“* — obóz ten żył politycznie garścią skaptowanej młodzieży, będącej jedynym czynnikiem jego dynamiki. Inna sprawa, jakiego to była gatunku dynamika. Faktem jest jednak, że element mieszczański, będący trzonem Str. Nar., mocno jeszcze zarażony kołtuństwem, leniwy umysłowo i ideowo obojętny, nie jest zdolny wykrzesać z siebie myśli, a zatem i siły politycznej. Jeśli więc stronnictwo to zachowywało pozory żywotności i sięgało po przyszłość, mogło to czynić tylko rękami młodzieży. Koń młodzieżowy nie był dla niego tylko dumą i potrzebą sentymentu. Był on jedyną siłą pociągową bezwładnego kadłuba stronnictwa i jedynym jego żywicielem, a zarazem spełniał rolę pegaza, który miał endecję unieść na swym grzbiecie ku przyszłości“.

„Kurjer Poranny“ zapuszcza się w dociekania historyczne i powiada, że młodzież ta „nie zechce dźwigać fatalnego balastu przeszłości endecji i stać przed sądem historji z workiem jej grzechów na plecach“.

Znajduje w tonie deklaracji programowej dużo wspólnego z tonem deklaracyj i oświadczeń **„Legjonu Młodych“** i przyznaje, że ton jest może uczuciowy, ale „społeczny“, a niewątpliwie „szlachetny“ i „twórczy“.

Jeżeli tak jest, jak pisze **„Kurjer Poranny“**, to młodzież ani balastu przeszłości endecji, ani tak samo worka grzechów teraźniejszych „sanacji“ nie zechce dźwigać i będzie... grzeszyła na własną rękę.

Dziennik „sanacyjny“ już niemal pochował endecję i zapytuje w końcu:

„Lecz jak wygląda przy tem wszystkiem biedne Stron. Nar.? Gdzie jego dogmaty? Biedne, odarte ze złudzeń i nadziei — czy zdoła spokojnie znieść okres agonji?“

NAJWIĘKSZY REAKCJONISTA.

W powyższym sporze możemy zachować rolę objektywnego obserwatora. Niech endecja sama się broni, jeśli potrafi. Nawiązujemy do powyższego ponieważ chcemy także „sanacji“ zadać pytanie: „Lecz jak wygląda przytem wszystkiem biedna „sanacja? Gdzie jej dogmaty?“

Ale idźmy pokolei. Podczas dyskusji sejmowej generalny polemista „sanacji“ oświadczył: To myśmy dokonali rewolucji. My, obóz marszałka **Piłsudskiego,** jesteśmy „rewolucjonistami“ i wcale się tego nie wypieramy. Może nieściśle powtarzamy słowa p. **Miedzińskiego,** ale sens jest ściśle oddany.

Ale oto „sanacyjny“ Związek Nauczycielstwa Polskiego urządza cykl wieczorów dyskusyjnych i dn. 5 kwietnia r. b. przemawiał poseł z BB. i redaktor „sanacyjnego“ „Słowa“ wileńskiego.

Nie byliśmy na tym wieczorze i bardzo tego żałujemy. Jak bowiem pisze **„Kuźnia Młodych“,** czasopismo młodzieży szkolnej, oczywiście „sanacyjnej“

„Pan poseł pozwolił sobie na rzecz niesłychaną. Józefa Piłsudskiego nazwał... największym w Polsce reakcjonistą (sic!), a Tadeusza Hołówkę... konserwatystą (?!)“.

Panowie **Mackiewicz** i **Miedziński** siedzą w jednym klubie, wyznają jedną ideologję, razem, unisono, wołają: „Niech żyje!“, a tymczasem jeden, wołając, myśli: Niech żyje rewolucjonista!, a drugi w tej samej chwili myśli: „Niech żyje największy reakcjonista w Polsce!“

Dlatego słusznie zdaje się możemy za **„Kurjerem Porannym“** powtórzyć:

Lecz jak wygląda przy tem wszystkiem biedna „sanacja“? Gdzie jej dogmaty?

A przedewszystkiem, jaka jej ideologja?

x. y. z.

Echa procesu

Jak już pisaliśmy, proces o zajścia pabjanickie w marcu ub. r., zakończył się skazaniem kilkunastu oskarżonych na kary więzienia od 6 lat do 10 mies. W motywach wyroku Sąd zaznaczył m. in. że **świadkom obrony nie dano wiary,** gdyż byli to albo sympatycy, albo krewni bądź sąsiedzi oskarżonych.

Wśród tych świadków obrony był m. in. sekretarz klas. związku włókienniczego, tow. Raszpla, który zeznał m. in., że liczni obywatele Pabjanic, niemający nic wspólnego z akcją strajkową i z demonstracją, podczas której padło 5 robotników, wyrażali zdanie, że wina tragicznego wyniku starcia leży po stronie policji, która **sprowokowała** spokojne przedtem masy strajkujących. Na dowód oburzenia, jakie zapanowało nawet wśród uczciwszych czynników „sanacyjnych“, tow. Raszpla przytoczył fakt, że ich interwencja spowodowała przeniesienie głównych sprawców masakry.

Sekretarz enpeerowskiego związku „Praca“ zeznał, że na drugi dzień po krwawych zajściach policja bezprawnie wkroczyła do lokalu tego związku i rozwiązała konferencję zarządu, przyczem dwóch jego członków, protestujących przeciwko temu — **poraniła.** Tenże świadek oświadczył, że peden z oskarżonych, niejaki Piekarek, jest członkiem związku „Praca“ i „sanacyjnej“ N. P. R. — lewicy.

W toku tej **jawnej rozprawy** sądowej podkreślono też interesujący **szczegół,** że **w pierwszym szeregu** demonstracji robotniczej kroczył... **wywiadowca** policyjny, przodownik służby śledczej — Kuzan, i że pozostawał on w tłumie w momencie jego rozpraszania. Na ten fakt zwrócił uwagę w doskonałem przemówieniu jeden z obrońców tow. adw. Hartman. Od wyroku Sądu Okręgowego obrona zapowiedziała apelację. Wśród mas robotniczych okręgu łódzkiego przebieg procesu i surowy wyrok wywarły zrozumiałe wrażenie.

x.

Na froncie oświaty i kultury

Czytelnia robotnicza

Urządzenie wewnętrzne

Pisaliśmy o celach i specjalnych zadaniach czytelni robotniczej, o roli, którą ona odgrywa dla organizacji robotniczej. W każdem większem środowisku zwłaszcza tam, gdzie jest oddział TUR., zwłaszcza tam, gdzie jest lokal zbiorowy, w którym skupia się życie szeregu organizacyj, należy czytelnię taką powołać do życia.

Pierwszem zagadnieniem, które powstanie będzie zagadnienie lokalu. Czytelnia musi mieć swój własny pokój, oddany wyłącznie jej celom. Jeżeli to jest absolutnie niemożliwe, dążyć należy przynajmniej do takiego lokalu, który w pewnych godzinach dnia jest do wyłącznej dyspozycji czytelni. Naturalnie muszą to być takie godziny, kiedy robotnicy naogół mają czas, t. zn. w godzinach wieczorowych, a w niedzielę i święta również w godzinach rannych. Nie można się również godzić na to, aby czytelnia dysponowała lokalem tylko w niektóre dni w tygodniu, gdyż wtenczas chybiłaby zupełnie celu. Robotnik musi mieć możność codziennego czytania gazet. W żadnym wypadku nie można dopuścić, aby w lokalu przeznaczonym na czytelnię, odbywało się równocześnie coś innego, np. urzędowanie jakiegoś funkcjonarjusza organizacyjnego, gdyż zakłóciłoby to całkowicie spokój niezbędny dla czytelników. Wskazanem jest, aby lokal czytelni znajdował się blisko bibljoteki, gdyż ułatwia to współżycie obu instytucyj, zwłaszcza, że, jak wspomniano, czytelnia winna stać się nie tylko czytelnią gazet, ale i czytelnią książek. Ale nie należy znów iść tak daleko, aby czytelnię i bibljotekę umieścić w jednym pokoju, gdyż żywiołem czytelni jest cisza, żywiołem bibljoteki jest ruch. Pożądanem więc jest umieszczanie obu tych tych instytucyj w sąsiednich pokojach i ewentualnie ułatwienie im kontaktu przez wybicie w ścianie łączącej je, okienka.

Kardynalnym warunkiem dla istnienia czytelni jest światło. Zarówno światło dzienne, jak i światło wieczorne. Należy to uwzględnić przy wyborze lokalu. Jeżeli każdy lokal organizacyjny winien być jasny, to dla czytelni jest to coś nieodzownego. Należy jednak pamiętać o tem, że w pewnych wypadkach nadmiar światła jest niemniej szkodliwy od jego braku. W takich razach należy przy pomocy rolet w oknach umożliwić uwolnienie czytelników od rażącego blasku. Łatwiej bowiem znaleźć radę na nadmiar światła, niż na brak, gdyż uzupełnienie słabego światła dziennego światłem sztucznem, jest przykre i szkodliwe dla zdrowia.

Światło wieczorne odgrywa w życiu czytelni olbrzymią rolę. W gruncie rzeczy bowiem czytelnie są więcej otwarte w godzinach wieczornych, niż w dziennych, a w każdym razie o tej porze są najwięcej odwiedzane. Nie trzeba zaznaczać, że pierwszeństwo dawać należy światłu elektrycznemu i że nie jest wskazanem na sile światła robić oszczędności. Światło powinno być silne, ale łagodne, dlatego też wskazanem jest używanie w czytelni żarówek matowych, mlecznych, a nie przezroczystych. Dużą rolę odgrywają też klosze. Są niektóre kolory, które szkodzą wzrokowi (np. czerwony), są natomiast i takie, które są bardzo korzystne i nadają się specjalnie przy czytaniu, czy pisaniu (np. zielony lub niebieski). Dalsza kwestja to kwestja umieszczenia lampy. Lampa wisząca musi być, rzecz prosta, tak umieszczona, aby równomiernie oświetlała cały pokój i dostarczała światła wszystkim czytelnikom. Postulatowi temu zadość czyni lampa umieszczona wysoko, najlepiej t. zw. plafonowa. Pożądanem jest w czytelni używanie także lamp stojących. takich lamp musi być kilka, a w pokoju powinno znajdować się szereg kontaktów, tak aby można było lampy umieszczać w dowolnem miejscu. Jedna lampa może być użykowana równocześnie najwyżej przez dwóch czytelników. Powoduje to niewątpliwie poważny koszt przy zakupie lamp, ale pozwala dostarczyć najwięcej światła czytającemu, pozwala je regulować, a nadto daje i pewne oszczędności w zużyciu prądu w okresach, kiedy czytelnia jest słabiej odwiedzana.

Drugim ważnym warunkiem obok światła jest cisza. Czytelnik musi mieć możność skupienia myśli, musi czytać w atmosferze zupełnego spokoju. Przyczyny zakłócające ten spokój, mogą znajdować się wewnątrz lokalu czytelnianego lub zzewnątrz. Przyczyny wewnętrzne to wzajemne przeszkadzanie sobie przez cytelników. Rzeczy tej musi zapobiegać regulamin, którego należy stanowczo przestrzegać. Pożądanem jest aby obok czytelni był pokój, lub przedpokój, gdzie czytelnicy mogą wychodzić, gdy zamierzają się rozmówić, lub wypalić papierosa, gdyż, dodać należy, przepełnianie dymem pokoju czytelnianego jest niedopuszczalnem.

O przyczynach zewnętrznych, o hałasie idącym z ulicy, należy myśleć w momencie, gdy się wynajmuje lokal, względnie, gdy wśród pokojów posiadanego lokalu wybiera się pokój dla czytelni. Hałasy dochodzące z sąsiednich pokojów można zagłuszyć przez zastawienie drzwi, lub obicie ich wojłokiem, czy jakimś rodzajem materacu.

Dalszem zkolei zagadnieniem jest zagadnienie ciepła. Musimy pamiętać, że w lokalu czytelni robotnik spędzić zechce kilka godzin, że nie może przytem ziębnąć, że nieraz w jego mieszkaniu jest zimno i że ucieka przed chłodem do organizacji, która ma mu zastąpić owe przysłowiowe ciepłe ognika rodzinnego.

A teraz sprawa umeblowania. Zasadnicze przedmioty umeblowania czytelni to krzesła i stoły. Winny one być w pierwszym rzędzie wygodne, gdyż trzeba pamiętać, że czas spędzony w czytelni to czas wypoczynku. A więc krzesła muszą być stanowczo z oparciem, dość szerokie i głębokie i nie za twarde. Winny być one tak rozmieszczone, aby czytelnicy nie siedzieli zbyt ciasno skupieni, aby nie trącali się wzajemnie łokciami, aby mogli rozłożyć swe gazety. Dlatego też stoły powinny być dosyć szerokie, albo też powinno być dużo małych stolików. Na stołach tych powinien stać kałamarz z atramentem, obsadki z piórami i skrawki papieru, aby czytelnicy mogli sobie coś zanotować.

Gazety mogą być albo umocowane na specjalnych drążkach, albo też przechowywane w teczkach. Można je rozmieścić na stołach, przy których siedzą czytelnicy, ale wtenczas stoły te muszą być odpowiednio szerokie. albo też przeznaczyć do tego celu specjalne stoły, lub szafy, czy półki, lub też gazety z drążkami powiesić na wieszakach, umieszczonych na ścianie.

Pożądanem jest, aby były również wieszaki na ubrania wierzchnie. gdyż czytelnicy powinni móc je zdjąć. W miarę możności garderoba taka winna znajdować się poza pokojem czytelnianym.

Wreszcie jest zagadnienie estetycznego wyglądu lokalu czytelnianego. Musimy dążyć do tego, aby zawsze robotnika otoczyć pięknem, zwłaszcza w lokalu, w którym ma spędzić kilka godzin. Podstawowym czynnikiem piękna jest czystość. A więc lokal czysto utrzymany, uprzątnięty (koniecznie muszą być więc w lokalu kosze do śmieci i spluwaczki), ściany nieodrapane, często odnawiane, malowane w kolorach jasnych, wesołych, podłogi często myte. Na ścianach powiesić można odpowiednie obrazy, fotografje, afisze propagandowe, napisy z sentencjami, naturalnie wszystko to ideowo dostosowane do charakteru instytucji rorobotniczej i socjalistycznej, ale równocześnie z uwzględnieniem punktu widzenia estetycznego. Trzeba raz na zawsze zerwać z lokalami - norami, trzeba pomyśleć, że droga prowadząca przez nasze organizacje prowadzi do nowego życia.

O życiu wewnętrznem czytelni robotniczej pomówimy innym razem.

Dr. ADAM PRÓCHNIK.

Szkoła i nauczyciel

Niedołęstwo, czy zła wola?

W nowej ustawie uposażeniowej najbardziej pokrzywdzone zostało nauczycielstwo szkół powszechnych: potraktowano nauczycieli gorzej od kaprali i policjantów. Za 130 — 160 zł. miesięcznie ma nauczyciel w ciągu kilkunastu lat pracy utrzymywać siebie i swą rodzinę.

Ale niedość na tem. Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rz. P. z 31 marca 1931 roku państwo przestało wypłacać nauczycielstwu dodatek mieszkaniowy przerzucając ten obowiązek na samorządy. Dla 2/3 nauczycielstwa dodatek ten wynosi od 15 do 26 zł. miesięcznie.

Ale kilkuletnia praktyka wykazała — że większość gmin dodatku tego nauczycielstwu wogóle nie wypłaca, względnie wypłaca go z kilkuletnim opóźnieniem. Z takiej „sprężystej“ działalności słynie szczególnie powiat warszawski. W bardzo wielu gminach pow. warszawskiego (np. Falenica, Marki) nie wypłaca się wogóle nauczycielstwu dodatku mieszkaniowego, względnie wypłaca się tylko **osobom wskazanym przez Starostwo.**

Położenie materjalne nauczycielstwa w osiedlach podstołecznych (Włochy, Marki, Zielonka, Ząbki, Pruszków) jest szczególnie ciężkie: nauczycielstwo pow. warszawskiego nie otrzymuje dodatku stołecznego, chociaż za artykuły spożywcze i mieszkania musi płacić równie drogo jak i nauczycielstwo w Warszawie.

A cóż na to władze szkolne? Cóż Związek Nauczycielstwa Polskiego? — Ktoby tam pamiętał o takich „drobiazgach“ w czasach „radosnej twórczości“, tembardziej, że w powiecie warszawskim już po wyborach, a podczas wyborów nauczycielstwo podstołeczne „godnie“ spełniło polecenie.

Czy jednak nauczycielstwo zdobędzie się wreszcie na mocne i stanowcze słowa w obronie swych praw?

A no zobaczymy! **Pruszkowianin.**

Studjum Społeczne T.U.R.

Jak już donieśliśmy, zakończyło swój zimowy semestr studjum społeczne Zarządu Głównego TUR. w Warszawie, pracujące od szeregu lat pod kierunkiem tow. posła *Czapińskiego.* Zbierało się co tydzień w piątki bez przerw od 1 grudnia. Zapisanych było osób 35, przeciętna frekwencja — 20—22. Studjum było poświęcone dziejom myśli socjalistycznej. Wśród słuchaczy przeważały dwie grupy, grupa działaczy naszego sportu (ZRSS) i grupa starszych czerwonych harcerzy i harcerek. Pozatem byli słuchacze luźni. Sekretarzem był tow. Grzesik z ZRSS. Oprócz wykładów kierownika i połączonej z tem dyskusji, wprowadzono także referaty samych słuchaczy. Takich referatów było 7 — 1) „Utopja“—Morusa, 2) „Nowa Atlantyda — Bacona, 3) „Manifest“ — Consideranta, 4) Poglądy społeczne Lassalla i t. d.

Świat w zdarzeniach

Telefony, depesze i wiadomości radjowe ze wszystkich stron świata

W HITLERJI WCIĄŻ ŚCINAJĄ

W zakładzie karnym w **Ploetzensee** pod Berlinem **stracono we wtorek przez ścięcie 4-ch ludzi**, którzy przed rokiem w biały dzień na ulicach Berlina dokonali zbrojnego napadu na wóz pocztowy, zabijając przytem jednego z urzędników. (PAT).

STARHEMBERG O FASZYZMIE AUSTRJACKIM

„Giornale d'Italia“ ogłasza wywiad z przybyłym do Rzymu ks. *Starhembergiem*, który oświadczył m. in. że nowa konstytucja austrjacka nie będzie kopją ustroju faszystowskiego. Jednakże główne zasady konstytucji, a mianowicie koncepcja silnej władzy i ustrój korporacyjny inspirowane są bezpośrednio przez faszyzm. (PAT).

MORDERSTWO PODCZAS ŚWIĄT

„Kurjer Poznański“ donosi z Jarocina o wykryciu tam morderstwa, popełnionego w drugi dzień świąt Wielkiejnocy na osobie służącej Apolonji *Gawrońskiej*. Jak wykazało dochodzenie, dwaj parobcy Niemcy, *Eisenbräuer* i Otto *Wolhelm* napadli na po wracającą od rodziny do domu służbowców *Gawrońską i zamordowali ją jakiemś tępem narzędziem, poczem zwłoki zakopali w dole*. Zbrodnia została wykryta dopiero w poniedziałek i obaj zbrodniarze zostali ujęci. Motywem zbrodni była chęć pozbycia się Gawrońskiej jako świadka morderstwa, dokonanego poprzednio przez wspomnianych parobków na nieślubnem dziecku pewnej dziewczyny z Jarocina. (PAT).

NIE STAWAĆ POD DRZEWAMI W CZASIE BURZY

We wtorek przeciągnęła nad Łodzią burza z piorunami, przyczem zdarzył się pierwszy w roku bieżącym wypadek porażenia piorunem. Mianowicie na ul. Kazimierza, gdy dwie zdążające z pracy do domu robotnice schroniły się pod drzewo, w pewnym momencie uderzył piorun w to właśnie drzewo. Jedna z robotnic porażona została tak silnie, *że w stanie bardzo ciężkim przewieziono* ją do szpitala. (PAT).

Strajk włoski

w zakładach im. Ossolińskich we Lwowie

(Kor. wł.).

W poniedziałek, dnia 16 b. m. wybuchł strajk włoski w dwóch drukarniach Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie. **Do strajku stanął cały personel drukarski, składający się z kilkudziesięciu osób, włączając również personel pomocniczy.**

Przyczyna strajku: **przyjęcie do pracy notorycznych łamistrajków.**

Strajk ten jest odruchem uczciwych, długoletnich pracowników, którzy nie mogą pogodzić się z faktem, że mają pracować z ludźmi, pozbawionymi wszelkich moralnych skrupułów.

Zarząd obu drukarń postanowił za wszelką cenę „przełamać“ ten odruch swoich długoletnich i wytrawnych, szczerze Zakładowi oddanych ldzi.

Strajkujący pracownicy nie opuszczają swoich warsztatów pracy, ani w dzień ani w nocy.

Zaraz w pierwszych godzinach strajku podjął się interewencji Zarząd Stowarzyszenia drukarzy „Ognisko“ — jednak bez rezultatu. Pewne osobistości, stojące na czele tych drukarń, okazują nie bardzo dobrą wolę... Nie wiemy, czy w sprawie tej orjentują się ludzie dobrej woli, stojący na czele zasłużonej Instytucji, którzy pewnie informowani są jednostronnie o przebiegu tej wewnętrznej „rewolucji“.

Bardzo niemiłe wrażenie, — ale nie na strajkujących, tylko na sąsiadów, — zrobił fakt, że zarząd drukarń, objętych strajkiem, **wyłączył światło elektryczne,** ażeby pracownicy siedzieli w ciemności... Sąsiedzi samorzutnie dostarczyli strajkującym światła naftowego i świec, wyrażając się nie bardzo pochlebnie o tem drakońskiem zarządzeniu...

Zarząd odgraża się sprowadzeniem — policji... Strajkujący oczekują jej ze spokojem... Czy krok ten zaaprobuje wyższa instancja Zakładu Narodowego — zobaczymy...

Sympatja ogółu drukarzy lwowskich i innych robotników, naturalnie, jest po stronie strajkujących.

Korporacja właścicieli zagraża zerwaniem umowy cennikowej we wszystkich drukarniach lwowskich. Ano, zobaczymy, co z tego wyniknie!

Siedemnasty dzień strajku

53 pracowników o ubezpieczenia społeczne

Wszyscy dotkliwie odczuwamy błędy i braki obecnej instytucji ubezpieczeniowej. Ale i nawet to istniejące „ubezpieczenie“, pracodawcy różnemi sposobami starają się obejść.

17-ty dzień trwa strajk 53 pracowników firmy herbacianej „Shanghaj“ o przyznanie im ubezpieczenia społecznego. 17-ty dzień ludzie głodni walczą o swe elementarne prawa.

Policja na żądanie pracodawców usuwa strajkujących, aresztując 12 pracowników.

Walka trwa.

Ofiara biurokracji demonstruje

Głodówka inwalidy pod oknami ministra komunikacji

Na podjeździe gmachu min. komunikacji przy ul. Chałubińskiego Nr. 4 w Warszawie głoduje już od czterech dni w autobusie p. n. „Rakieta“ bez numeru rejestracyjnego — inwalida wojenny, 37-letni **Czesław Nowotczyński,** zamieszkały z żoną i dwojgiem dzieci przy ul. Wilczej 46.

Wczoraj po południu do głodującego inwalidy, który zupełnie opadł z sił i zemdlał, wezwano pogotowie ratunkowe. Lekarz po udzieleniu pomocy pozostawił Nowotczyńskiego, na wyraźne żądanie, nadal w autobusie.

Dzieje **Nowotczyńskiego są tragiczne.** Z zawodu mechanik - szofer, skapitalizował swą rentę inwalidzką i za otrzymane od min. pracy i opieki społecznej pieniądze nabył autobus, chcąc go uruchomić na jednej z zamiejskich linji. Mimo starań, trwających kilkanaście miesięcy, **Nowotczyński** nie otrzymał koncesji. Proponowano mu wprawdzie linje autobusowe, jednak o tak małej frekwencji, że **Nowotczyński** odmówił, wiedząc zgóry, iż na linji tej nie będzie się mógł utrzymać.

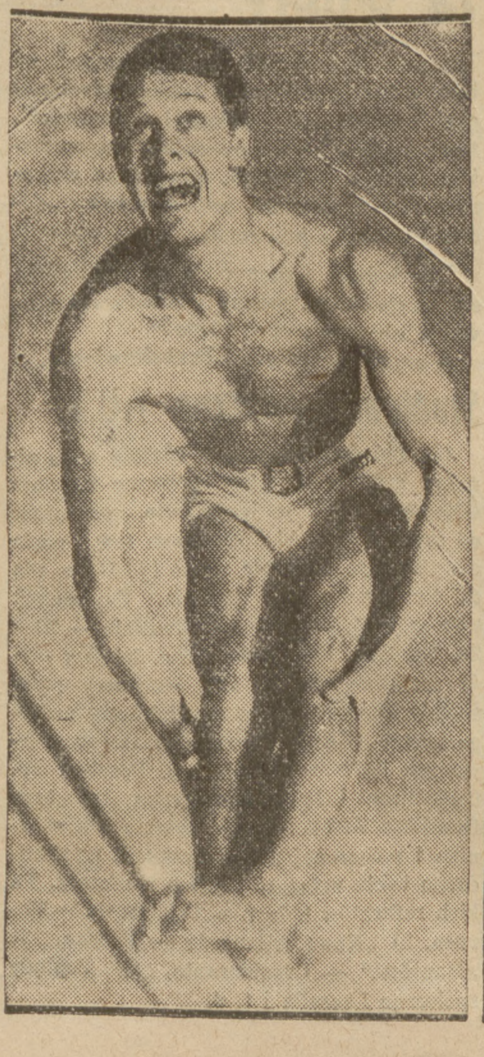
Nowotczyński głoduje w dalszym ciągu, a sprawa jego koncesji, o którą prosił na linję Warszawa — Płońsk, dotychczas jeszcze nie jest załatwiona.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dolar 5.28.

Berlin 209.25, Belgja 123.80, Holandja 358.65, Londyn 27.28, Paryż 34.94, Praga 22.00, Szwajcarja 171.47, Włochy 45.30.

Niezwykły skok pływacki



Nowe prawo celne

od 1 listopada r. b.

Min. Skarbu wyda wkrótce nowe rozporządzenia o postępowaniu urzędów celnych. Przepisy te określą procedurę clenia towarów w urzędach granicznych, składach wolnocłowych i t. p. Uwzględniają one potrzeby ruchu turystycznego, jak i ruchu podróżnych, przejeżdżających przez Polskę tranzytem. Jednolite prawo celne dla całej Polski zastosowane będzie od dnia 1-go listopada r. b.

Nowy Katalog Pism Polski i w. m. Gdańska

Nakładem Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej w Warszawie ukazało się nowe uzupełnione i poprawione wydanie Katalogu prasowego na rok 1934.

Obfity materjał, dotyczący wydawnictw codziennych i perjodyków, został bardzo szczegółowo i dokładnie opracowany. Podział pism według województw oraz na poszczególne grupy branżowe świadczy o umiejętności i dokładnej znajomości prasy polskiej. Zarówno zewnętrzna szata Katalogu, jak i estetyczny układ graficzny, nie pozostawiają nic do życzenia.

Przejrzysty układ daje możność szybkiego zorjentowania się nawet laikowi. Skorowidze w językach obcych (francuski, niemiecki) umożliwiają zaznajomienie się z prasą polską również przedsiębiorstwom zagranicznym, które interesują się naszemi rynkami zbytu, a zatem i reklamą w prasie polskiej.

Zainteresowane firmy i instytucje mogą otrzymać rzeczony Katalog bezpłatnie w Centrali Towarzystwa Reklamy Miedzynarodowej w Warszawie, ul. Marszałkowska nr. 124. (x)

Ulgi w wojsku

Według obwieszczenia o poborze rekruta w 1934 r. poborowi, którym przysługuje, na podstawie art. 51 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, prawo do skróconej służby wojskowej z tytułu posiadanego cenzusu naukowego, winni okazać wojskowemu członkowi komisji poborowej w dniu przeglądu w oryginale lub w uwierzytelnionym odpisie dokument (świadectwo ukończenia wyższej uczelni, świadectwo dojrzałości lub równorzędne świadectwo szkoły zawodowej), udowadniający to prawo; wnoszenie podań przez zainteresowanych jest niepotrzebne.

Poborowi, którzy w myśl. art. 57 ust. o powsz. obow. wojskowym podlegają zaliczeniu do pospolitego ruszenia, bez poddawania oględzinom lekarskim (duchowni), nie są wyłączeni od obowiązku osobistego zgłoszenia się na komisję poborową. Prawo swoje do wyżej wspomnianej ulgi winni udowodnić na komisji odpowiednimi dokumentami.

Strajki pod Warszawą

Umowa w Tarnowie

W 5 cegielniach w **Radzyminie** oraz w cegielni w **Grodzisku Mazowieckim** wybuchł strajk robotników, którzy domagają się podwyżki płac. W Radzyminie strajkujący żądają płacy w kwocie 3 złotych od formy, zamiast pobieranych dotychczas 2 złotych, w **Grodzisku Mazowieckim** robotnicy wysunęli postulat podwyżki płac o 20 procent. We wszystkich 6 cegielniach strajkuje około 400 robotników.

W **Skierniewicach** wybuchł strajk robotników budowlanych na tle żądania podwyżki płac. W **Tarnowie** robotnicy budowlani uzyskali zwyżkę płac. Umowa, zawarta z przedsiębiorcami budowlanymi Tarnowa i okolicy, przewiduje płace w wysokości 1,30 złotych za godzinę dla murarzy i cieśli pierwszej kategorji, a 1.10 zł. dla drugiej kategorji. Pomocnicze siły robotnicze otrzymują 60 groszy za godzinę. (PRESS).

Odpowiedź francuska

w sprawie zbrojeń

Odpowiedź rządu francuskiego, uchwalona przez Radę Ministrów została w ciągu wtorkowego popołudnia przekazana telegraficznie ambasadorowi francuskiemu w Londynie Corbin. Nota francuska proponuje, jak twierdzą, **utrzymanie obecnego stanu quo da zbrojeń wszystkich państw,** przyczem nota francuska podkreśla, iż rozwiązanie to nie jest **idealnem**, lecz w obecnych warunkach **jedynem wyjściem z niepokojącej sytuacji.** (ATE).

Wczorajsza sensacja dzisiaj blednie

Bruneau, który złożył sensacyjne zeznanie, jakoby postrzelił, względnie zabił rzekomego mordercę radcy Prince'a pozostaje w więzieniu pod opieką lekarską. Stwierdzono, **iż Bruneau jest niepoprawnym alkoholikiem i że zeznania jego nie mogą budzić zaufania. Ma on być zbadany przez lekarzy psychjatrów.**

Przemysłowiec **Watson**, badany ponownie, stwierdził, iż nie może przyczynić się do wyświetlenia zeznań **Bruneau**, ponieważ cierpi bardzo często na **zanik słuchu.**

We wtorek przesłuchiwana Syła również pani Watson i jej 14-letnia córka. Sędzia śledczy przesłuchał także „Jopostrach“ oraz licznych świadków, mających ustalić łączność zabójstwa radcy Prince'a ze sprawą **Stawickiego.** (PAT).

W Hiszpanji

Z Madrytu donoszą, że na posiedzeniu Rady Ministrów przyjęto oficjalnie dymisję, złożoną w ubiegły piątek przez ministra sprawiedliwości **Valdesa,** który już nie wziął udziału w posiedzeniu. Premjer Lerroux, chcąc uniknąć głębszego przesilenia rządowego, zaproponował prezydentowi republiki, aby tekę ministra sprawiedliwości powierzył ministrowi oświaty **Madiaraga,** który w ten sposób piastowałby oba stanowiska. (ATE).

***

Z Madrytu donoszą, że Rada Ministrów naskutek trwających od dłuższego czasu niepokojów zarządziła w mieście i prowincji **Valencia stan wyjątkowy.** (ATE).

Budżet Anglji

Zwyżka płac urzędniczych i świadczeń dla bezrobotnych

Kanclerz skarbu Neville Chamberlain wygłosił w Izbie Gmin expose w sprawie budżetu państwowego na rok 1934-35. Po stronie wydatków preliminarz przewiduje **698 miljonów** funtów, po stronie dochodów **727 miljonów.** Do nadwyżki 29 miljonów funtów dochodzi ponadto **rzeczywista nadwyżka ubiegłego roku finansowego w wysokości 31 miljonów funtów.** Upoważnia to kanclerza skarbu zarówno do zmniejszenia w toku wykonywania budżetu niektórych pozycyj dochodowych, jak do zwiększenia całego szeregu preliminowanych wydatków. Z pośród zwiększonych pozycyj rozchodowych wymienić należy w pierwszym rzędzie **częściowe cofnięcie wprowadzonej przed trzema laty w ramach programu oszczędnościowego 10 proc. obniżki wszystkich poborów urzędniczych.** Obniżka ta z dniem 1-go lipca wynosić będzie **tylko 5 proc.,** powiększając temsamem stronę rozchodową budżetu o 4 miljony funtów. **O tę samą sumę zwiększony zostanie również rozchód wskutek cofnięcia dotychczasowych obniżek rządowych świadczeń dla bezrobotnych, które z dnia 1 lipca będą wypłacane w pierwotnej wysokości.** Z ważniejszych zmian po stronie dochodowej należy wymienić w pierwszym rzędzie ogólne obniżenie podatku dochodowego w wysokości **2 i pół procent.** (ATE).

Rokowania polsko-angielskie

przemysłowców węglowych

We wtorek przybyła do Londynu delegacja polskich przemysłowców węglowych.

Oficjalne rozpoczęcie rokowań między delegatami polskiego i brytyjskiego przemysłu węglowego odbędzie się w środę przed południem przy udziale min. górnictwa Browna, który powita delegatów. Następnie obrady odbywać się będą już bez udziału przedstawicieli rządu brytyjskiego w lokalu brytyjskiej Minig Association. (PAT).

Po uratowaniu „czeluskinowczyków“

Poprawa zdrowia prof. Schmidta

Statki **„Stalingrad“** i **„Smoleńsk“** wydostały się z lodów. Jednak według przypuszczeń kół fachowych nie zdołają dotrzeć do zatoki Opatrzności; obecny projekt transportu uratowanych rozbitków „Czeluskina“ polega na zabraniu ich przez łamacz lodów **„Krasin“,** który oczekiwany jest w zatoce Opatrzności w połowie maja. **„Krasin“** przewiózłby rozbitków na południe, skąd statki **„Stalingrad“** i **„Smoleńsk“** zabrałyby ich do Władywostoku.

Do Moskwy nadeszły wiadomości z Nome o stałej poprawie zdrowia prof. Schmidta. Tamtejsi lekarze uważają, że przesilenie w chorobie już nastąpiło. (PAT).

Wymarsz do obozów pracy

We wtorek o godz. 10 rano nastąpił wymarsz z Warszawy 300 „junaków“ z portu Czerniakowskiego do ośrodków Pracy Nr. 41, 42 i 43, położonych nad Wisłą w miejscowościach Dziekanów, Siekierki i Góra Kalwarja. (PAT).

(O tych obozach pracy pisaliśmy obszernie we wczorajszym „Robotniku“, *Red.*)

Czy bankructwo fabryki H. Cegielski w Poznaniu?

1300 robotników na bruku

(Kor. własna).

Fabryka lokomotyw i wagonów H. Cegielski, Sp. Akc. w Poznaniu zapowiedziała wprowadzenie nowej taryfy płac, która przewiduje **obniżkę płac od 10 — 12 proc.** Jednocześnie z wypowiedzeniem taryfy, robotnicy, którzy na **znizenie warunków płac nie zgodzą** się, zostaną z dniem 3 maja 1934 roku zwolnieni. Sytuacja jest tego rodzaju, że żaden z robotników **„nie wyrazi swej zgody na obniżkę"** zatem, w myśl ogłoszenia, zwolnienie obejmuje wszystkich robotników, fabryka zostanie zamknięta, na **bruku znajdzie się** 1.300 osób.

Fabryka zdaje sobie z tego sprawę bo na tem samem tle wybuchł w październiku r. ub. strajk, i fabryka zamierzonej obniżki nie wprowadziła, cofając wypowiedzenie. Jeżeli obecnie zmierza do obniżki wiedząc, że Związek Robotników Przem. Metalowego, którego członkami są w większości robotnicy Cegielskiego, do tego nie dopuści, sytuacja jest jasna: fabryka H. Cegielskiego stoi w przededniu likwidacji. Fakt wypowiedzenia taryfy i ewent. strat zwolnienia robotników, wywołał w Poznaniu **ogromne wrażenie.**

Byłoby wskazane, ażeby dyrekcja jak najprędzej wypowiedziała się w tej sprawie.

Fr. R.

Niesamowity wypadek samobójstwa w Wełnowcu

Samobójczyni zawisła na przewodach wysokiego napięcia

W ub. wtorek nastąpił w Wełnowcu niezwykły wypadek samobójstwa.

58-letnia wdowa Franciszka Jaworska wyskoczyła z okna III piętra. Nieszczęśliwa **zawisła na wysokości II piętra na przewodach wysokiego napięcia i poniosła śmierć wskutek porażenia prądem.**

Sąsiedzi zauważyli wprawdzie natychmiast rozpaczliwy krok staruszki, jednak zwłok jej nie mogli zdjąć z przewodów. Dopiero wezwana straż pożarna, wyłączywszy prąd, mogła to zrobić. Wszelka pomoc lekarska okazała się bezskuteczna.

Powodem tragicznego kroku Jaworskiej były podobno niesnaski rodzinne. Pozatem Jaworska **zdradzała od pewnego czasu silny rozstrój nerwowy.**

Wielkie zgromadzenie robotnicze w Hajnówce

(Koresp. własna).

Na zaproszenie organizacji robotników drzewnych w Hajnówce, przybyła tu tow. sen. **Kluszyńska.**

W dn. 14 b. m. odbyła się pogadanka w T. U. R. na temat bezrobocia. Przemawiała tow. **Kluszyńska**, oraz toczyła się żywa dyskusja, w której wzięli udział członkowie organizacji.

W niedzielę, dn. 15 b. m. odbył się na rynku wielkie zgromadzenie przy udziale około 2000 osób: robotników i mieszkańców okolicznych wsi.

Tow. **Kluszyńska** przywiozła zebranym pozdrowienia od tow. **Dubois**, co całe zgromadzenie przyjęło **burzą oklasków i okrzykami na cześć tow. Dubois.**

Z wielkiem zainteresowaniem wysłuchano referatu tow. **Kluszyńskiej.**

Następnie zaczął przemawiać sekretarz związku drzewnego tow. **Ostrowski**, komendant policji jednak oświadczył, że... nie pozwoli mówić tow. **Ostrowskiemu, bo niema na to pozwolenia starosty**; przyczem pozwolił sobie na oświadczenie, że **„ściągnie mówcę za nogi"** (!!) o ile ten nie zejdzie z trybuny.

Oczywiście, słowa komendanta wywołały powszechne **oburzenie.**

Tow. **Kluszyńska zwróciła uwagę** gorliwemu komendantowi, **że między wezwaniem do nieprzemawiania a „ściąganiem za nogi" istnieją jeszcze chyba** inne sposoby — i **że nic nie upoważnia** p. komendanta do tego rodzaju gróźb!! Zresztą na afiszach wyraźnie było zaznaczone, **że przemawiać będzie tow. Kluszyńska i inni mówcy.**

Warto zwrócić uwagę, **że właśnie** takie postępowanie policji jest przyczyną niejednego zajścia.

Przewodniczący wiecu musiał użyć całego swojego wpływu, aby oburzeni uczestnicy wiecu **rozeszli się potem spokojnie.**

⁂

Gdy tow. **Kluszyńska** po wiecu poszła na dworzec, towarzyszyło jej tam prawie całe zgromadzenie. Widząc takie tłumy na dworcu, policja zmobilizowała „specjalną" służbę...

Wczorajsze wypadki

ZABITA PRZEZ TRAMWAJ.

49letnia Aniela Borkowska, służąca kupca Ignacego Golda, przechodząc przez jezdnię z ul. Łuckiej w stronę domu, została potrącona przez elektrowóz linji „0". Uderzenie było tak silne, że Borkowska upadła na bruk, uderzając głową o kamienie. Przed przybyciem lekarza Pogotowia B. zmarła wskutek pęknięcia podstawy czaszki. Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

OFIARA ZAWODU MIŁOSNEGO.

20-l. Luba Orłówna, służąca, zatruła się gazem świetlnym. Gdy lekarz Pogotowia udzielał pomocy, desperatka mówiła: „Nie chcę żyć, gdyż narzeczony kazał mi się otruć". Niedoszła samobójczyni pozostała na leczeniu w domu.

ZATRUCIE KIEŁBASĄ.

32-l. Jan Kuliszewski, urzędnik, po spożyciu nieświeżej kiełbasy, dostał bólów brzucha. Pogotowie, po udzieleniu pomocy, przewiozło Kuliszewskiego do domu.

UPADEK Z I PIĘTRA.

6-l. Jerzy Kurpel, pozostawiony chwilowo bez dozoru, wyglądając oknem, stracił równowagę i wypadł z I piętra na podwórze. Lekarz Pogotowia stwierdził pęknięcie pokrywy czaszki. Po udzieleniu pomocy, ofiarę braku opieki w stanie ciężkim przewieziono do szpitala przy ul. Kopernika.

WYPADKI PRZY PRACY.

22-l. Abram Radziszkowski, ślusarz, w czasie pracy w zakładzie przy ul. Łuckiej 13 **został uderzony kawałkiem żelaza, doznając pęknięcia kości nosowej.**

40-l. Jakób Załuga, woźnica, został przygnieciony beczką, która spadła z wozu przy ul. Grójeckiej 33, wskutek czego otrzymał ranę miażdżono - dartą czoła.

ZAMACH SAMOBÓJCZY.

20-l. Walentyna Kowalska, bez zajęcia, otruła się kwasem octowym w bramie domu Solec 67. Desperatkę w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala św. Łazarza.

Wysiedlanie żebraków z Warszawy

Wszyscy żebracy, zatrzymywani na ulicach Warszawy i skazani przez specjalny sąd do spraw żebractwa i włóczęgostwa, są albo umieszczani w domu pracy przymusowej w Oryszewie, woj. warszawskiego, albo też w zakładach opiekuńczych, w zależności od wieku, zdolności do pracy etc. Do domu pracy przymusowej w Oryszewie skierowano już dotąd 130 osób, które obecnie stopniowo, po odsiedzeniu kar, będą zwalniane.

Jutro skierowana będzie do przytułku w Wieluniu, woj. poznańskiego, nowa partja osób niezdolnych do pracy, wśród których przeważają żebracy, w ogólnej liczbie 50. Obecnie ulokowano już w Wieleniu około 750 pensjonarjuszów. Ogółem dotąd wycofano z ulic Warszawy paręset żebraków.

Katastrofa samochodowa w Krakowie

Dwuch lekarzy rannych

W poniedziałek o godz. 10.50 w nocy zdarzyła się w Krakowie katastrofa samochodowa, podczas której ranni zostali dwaj lekarze krakowscy, dr. Henryk Mazanek, chirurg wojskowy i dr. Leon Wander, lekarz chorób nerwowych.

Auto wskutek uderzenia o latarnię wywróciło się i uległo częściowemu zniszczeniu. Z pod auta wydobyto ciężko rannego dr. **Mazanka i dr. Wandera**, który doznał lżejszych obrażeń na lewej ręce.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego **stwierdził u dr. Mazanka ciężkie obrażenie kości skroniowej, złamanie** prawego ramienia i ogólne kontuzje. Dr. Mazanka przewieziono na klinikę chirurgiczną, a dr. Wander udał się do domu.

Śmierć w „bieda-szybie"

W Jaworznie wydarzył się znowu tragiczny wypadek w „BIEDA-SZYBIE", **na t. zw. BORACH. Oto pracujący w towarzystwie kilku robotników przy wydobywaniu węgla 18-letni Bolesław Ludwik KASZOWSKI, robiąc podkop pod olbrzymią ścianę węglową, został przygnieciony zwałem węglowym,** ponosząc śmierć na miejscu.

Pracujący z Kaszowskim towarzysze **po 20 minutach zdołali wydobyć z pod zwału węgla już tylko martwe zwłoki.**

Co wyświetlają Kina?

ADRIA: „Świat należy do ciebie!..."

APOLLO: „Csibi" z Fr. Gaal.

ANTINEA: „Chandu" i „Na skraju Sahary".

ATLANTIC: „Tańcząca Venus" z J. Cawford i Clark Gable.

AMOR: „Zły dwudziestoletniy".

AS: „Don Kichot" i „Pierwsza miłość Cowboya".

BAJKA: „Mój przyjaciel król" i „Jego ekselencja subjekt".

CASINO: „Przebudzenie".

CAPITOL: „Romans Mańki Greszynoi" i „Człowiek, który zabił".

COLOSSEUM: „Papryka" i rewja.

COLOSSEUM MAŁE: „U wrót Antarktydy" i „Pionierzy Texasu".

CRISTAL: „Bohater Arizony".

CZARY: „Parada rezerwistów".

CORSO: „Prokurator Alicja Horn" i rewja.

EUROPA: „Maskarada miłości".

FAMA: „Iskor" (film w języku żydowskim).

FILHARMONJA: „Markiza Yorisaka".

FORUM: „Niewidzialny człowiek".

GLORIA: „Wanima" (film z życia dzikich koni).

HELJOS: „Prokurator Alicja Horn".

HOLLYWOOD: „Noc dla ciebie" i rewja „Tala tańczy z mamą".

IKS: „Cud wilków" i „Fałszywy strzał".

KOMETA: „Miłostki baletnicy" i rewja.

ITALJA: „Pod fałszywą flagą".

LOS: od 4-ej „Flip i Flap". Od 8-ej „Człowiek małpa".

LUX: „Zabawka" i „Królowa Południa".

MAJESTIC: „Potwanie" i rewja.

MIEJSKI: „Prywatne życie Henryka VIII". O g. 4 dla ml.: **„Każdemu wolno kochać".**

MEWA: „Syn Indji" i „Cudotwórca".

MASKA: „Człowiek, który ukradł serce" i „Szaleńcy".

NOWY SPLENDID: „Życie bez jutra" i rewja.

NOWA TOMBOLA: „Uśmiech szczęścia" i „Panna Josetta moja żona".

OKO PRASKIE: „Halka" i dodatki dźwiękowe.

PALACE: „Byłem ci wierny" i rewja „Wiosna w Warszawie".

PAN: „Maharadża Rampura" i „Pod wrogim sztandarem".

PETIT TRIANON: „Zgubny czar" i „Noc w raju".

PRAGA: „Burza o brzasku" i rewja.

PROMIEŃ: „Szalona noc w Zoo".

RIVIERA: „Serca wiecznie młode" i „Księżna Łowicka".

ROXY: „Parada rezerwistów".

SOKÓŁ: „Hrabina Monte Christo" i „Za dwa pocałunki".

STYLOWY: „Królowa Krystyna" z Gretą Garbo.

TON: „SOS Góra lodowa".

UCIECHA: „Sztuka życia".

UNJA: „Marie i rewja.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Boks

WILEŃSKI ZWIĄZEK BOKSERSKI NA PROGU RUINY FINANSOWEJ. Piszą nam z Wilna, że ostatnie zebranie zarządu Wileńskiego Okręgowego Związku Bokserskiego ustaliło katastrofalny stan kasy Związku w wyniku stałych niedoborów tak w imprezach związkowych, jak i klubów. Mecz Estonja — Wilno przyniósł *350 zł. deficytu*, mecz Warta — Ognisko przeszło 400 zł. deficytu. Pozatem na mecz Estonja — Wilno PZB przysłał **sędziego**, który pobrał 117 zł., zaliczonych zresztą uchwałą wileńskiego OZB na poczet należności Polskiego Związku Bokserskiego. Jak trudny jest stan finansowy wileńskiego Związku dowodzi fakt, że prezes wileńskiego OZB, płk. Iwo *Giżycki*, jest nachodzony u siebie w domu przez wierzycieli Związku.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES BOKSERSKI. W Budapeszcie, z okazji, rozgrywanych bokserskich mistrzostw Europy, odbył się międzynarodowy kongres bokserski.

Na uwagę zasługują następujące uchwały:

1) ufundowanie puharu dla pięściarza— który w najbliższym turnieju olimpijskim walczyć będzie najbardziej fair i zademonstruje najlepszą technikę,

2) rozpisanie referendum między państwowemi związkami bokserskiemi na temat wniosku Irlandji o rozgrywaniu co roku drużynowych bokserskich mistrzostw Europy systemem puharu Davisa.

PORAŻKA POLSKIEGO ZAWODOWCA. Murzyn kanadyjski, bokser wagi ciężkiej, Larry *Gains*, pokonał w Bradford pol skiego pięściarza *Bert Casimira* **przez nokaut** w pierwszej rundzie.

Piłka nożna

ECHA ZNANEJ AFERY „GRACZA HERISCHA". Jak się internowany, zarząd warszawskiego OZPN otrzymał już pismo z PZPN, zawiadamiające o ukaraniu przez PZPN zarządy klubów: Warszawianki i Polonji naganami a działaczy pp.: *Pawłowskiego, Kraskiewicza i Zawadzkiego* odsunięciem od piastowania godności piłkarskich na rok w związku z zamieszaniem wyżej wymienionych w głośną aferę gracza śląskiego *Herischa* o podwójne zgłoszenie. W powyższej sprawie zbierze się zarząd W. O. Z. P. N. na specjalnem posiedzeniu.

OKRĘG STANISŁAWOWSKI UTWORZONY. W Stanisławowie odbyło się organizacyjne walne zgromadzenie stanisławowskiego okręgowego związku piłki nożnej — przy udziale wszystkich klubów. Prezesem okręgu wybrano płk. Adamczyka.

DR. LUSTGARTEN ZŁOŻYŁ LEGITYMACJĘ SĘDZIOWSKĄ. Znany w szerokich kołach naszych piłkarzy, organizator i sędzia piłkarski, dr. *Lustgarten*, złożył swoją legitymację sędziowską.

Wiadomość ta wywołała w polskim świecie sportowym duże wrażenie. Przyczyny tej decyzji nie są dotąd znane.

Hippika

KPT. RUCIŃSKI NA DRUGIEM MIEJSCU W NICEI. W Nicei w drugim międzynarodowym konkursie hippicznym o nagrodę księżny Aosty, pierwsze miejsce zajął Francuz *Clave* przed kpt. *Rucińskim*. Dwaj inni nasi jeźdźcy, por. *Szosland* oraz kpt. Kulesza otrzymali nagrody.

Lekkoatletyka

WYJAZD LEKKOATLETÓW POZNAŃSKICH UTRUDNIONY. Na koniec maja projektowany był wyjazd lekkoatletycznej reprezentacji Poznania na mecze z Pragą, Brnem i Wiedniem. Obecnie, wobec konflikt u sportowego polsko - czechosłowackiego, wyjazd lekkoatletów poznańskich w Pradze i Brnie stał się niemożliwy. Zamiast tego Poznański Okr. Zw. Lekkoatletyczny nawiązał kontakt z Wrocławiem w sprawie rozegrania zawodów.

BIEGI NAPRZEŁAJ O MISTRZOSTWO POLSKI. W nadchodzącą niedzielę, 22 b. m., odbędą się doroczne biegi naprzełaj o mistrzostwa Polski.

Bieg panów na dystansie około 8 klm. rozegrany zostanie w Krakowie.

Kobiecy bieg naprzełaj o mistrzostwo Polski odbędzie się we Lwowie. Trasa około 1000 mtr.

FIŃSCY LEKKOATLECI W AMERYCE. Znakomici fińscy lekkoatleci startowali ostatnio w Rio de Janeiro, kontynuując swoje wielotygodniowe tournee po Ameryce południowej.

Iso Hollo wygrał bieg na **3000 mtr.** w dobrym czasie 9:40,1 sek. *Sjöstedt* zwyciężył na 110 m. z płotkami — 14,9 sek. W skoku wzwyż pierwsze miejsce zajął *Kotkas* — 185 cmt. Fiński miotacz *Alarotu* zwyciężył w oszczepie — 63.80 mtr. i w kuli — 14.90 cmt.

Kolarstwo

KOLARSKIE BIEGI SZOSOWE. *Sekcja kolarska Sokoła* organizuje w nadchodzącą niedzielę 22 b. m. dwa kolarskie biegi szosowe na 25 i 50 km. Start i meta koło mostu im. Poniatowskiego.

Warszawskie Tow. Cyklistów urządza w niedzielę kolarskie biegi szosowe pod Jabłonną, a Amatorski KS pod Strugą.

Sekcja kolarska Prądu organizuje pod Strugą kolarskie biegi szosowe w dniu 22 b. m. na trasach 36, 72 i 25 klm.

Tenis

MECZ TENISOWY Z WĘGRAMI ODWOŁANY. Projektowany na dnie 8 — 10 czerwca w Krakowie mecz tenisowy Polska-Węgry nie dojdzie do skutku wobec odmowy ze strony związku węgierskiego.

Z historji naszego globu

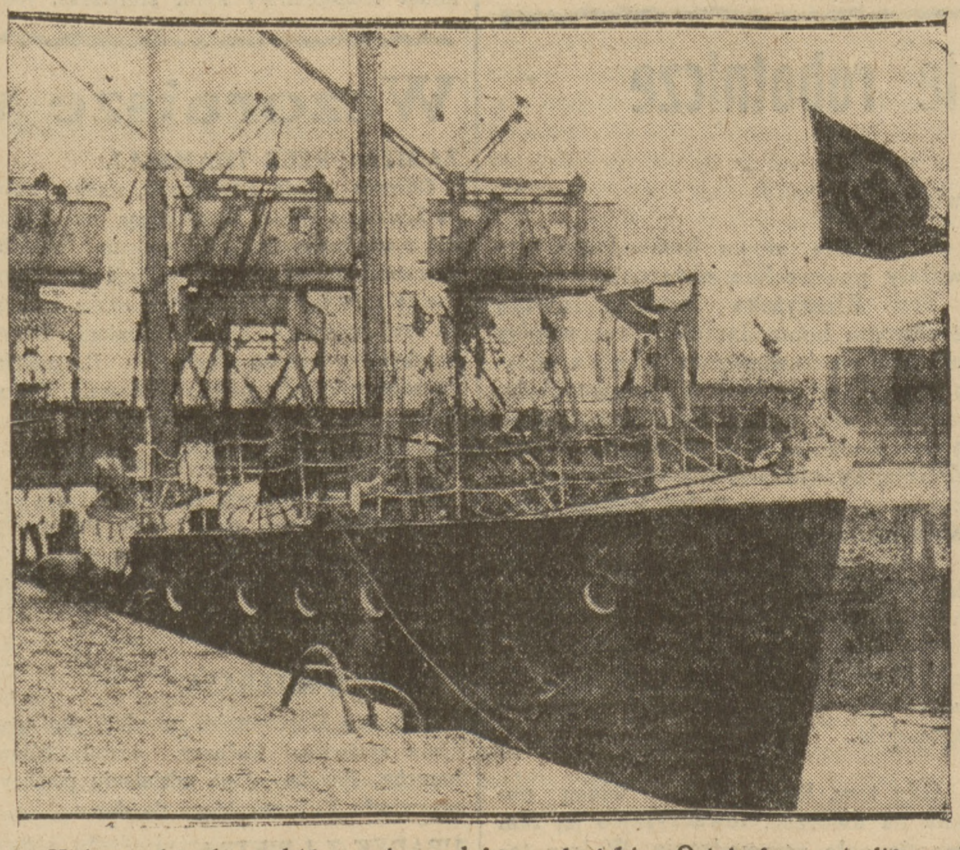
Budowa geologiczna kontynentu europejskiego

Wiedeński tygodnik naukowy **„Die Naturwissenschaften"** zamieszcza ciekawą rozprawę prof. S. **Bubnoffa** o właściwościach geologicznych zagłębia wschodnio - niemiecko - polskiego. Jedną z podstaw budowy kontynentu europejskiego — wywodzi prof. **Bubnoff** — jest „próg" franko - podolski. Od niżu północno - niemieckiego idzie przez Rosję środkową aż do Uralu z zachodu na wschód depresja, która odegrała w historji kontynentu ważną rolę.

Wielkie zalewy w historji ziemi w czasie dolnego Syluru, średniego Dewonu, górnej Jury, środkowej Kredy i Oligocenu szły po linji tej depresji. Granice jej mogą być ustalone tylko pośrednio, głównie przez zużytkowanie dat geofizykalnych. Brzeg zachodni depresji rosyjskiej stanowi t. zw. **„wał scytyjski"**, idący z Wołynia przez Polesie ku północy. Wałowi scytyjskiemu towarzyszy na zachodzie depresja, biegnąca od Lwowa łukiem wygiętym na zachód w kierunku Prus zachodnich, zbaczając stąd ku osi zagłębienia wschodnio-bałtyckiego. Uczony polski prof. **Smoleński** stwierdził, że strefa od polskich gór średnich w kierunku północno - zachodnim do „kolana" Wisły (Kujawy), a następnie w kierunku Pomorza aż do Kołobrzegu, podnosi się. Graniczący z tą strefą obszar idzie od Włocławka przez Toruń do Grudziądza, dzieląc się tam na dwie odnogi. Jedna z nich zbacza do osi zagłębienia bałtyckiego. Prof. **Bubnoff** stwierdza, że granica zachodnia zagłębia niemiecko - bałtyckiego nie jest również linją, lecz szerokim progiem, dającym się porównać do wału scytyjskiego. Ruchy ziemi w tej dziedzinie posiadają charakter rytmiczny. **Zalewy przeplatane są wzmocnioną tendencją „górotwórczą".**

Cykl ten powtórzył się od czasu formacji Kambryjskiej **conajmniej pięć razy.** Rezultat badań prof. **Bubnoffa** da się streścić w ten sposób: Granice i struktura zagłębia wschodnio - niemiecko-polskiego da się wytłumaczyć wzajemnem działaniem trzech impulsów: skandynawskiego, uralskiego i alpejskiego.

Tajemniczy okręt „Optimist"



Hitlerowski okręt, który zajmował się dostarczaniem broni powstańcom marokańskim. O tej aferze pisaliśmy obszernie przed kilkoma dniami.

Co usłyszymy w radjo?

Czwartek.

7.00 Sygnał czasu. — 7.05 Gimnastyka. — 7.25 Muzyka z płyt. — 7.35 Dziennik Poranny. — 7.40 Muzyka z płyt. — 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. — 8.00 Program. — 11.40 Przegląd Prasy. — 11.50 Przegląd teatralny. — 11.57 Sygnał czasu. — 12.05 Orkiestry wiejskie. — 12.30 Wiadomości meteorologiczne. — 12.35 Koncert szkolny. — 14.00 Dziennik Południowy. — 15.05 Wiadomości o eksporcie.— 15.10 Wiadomości gospodarcze. — 15.20 Płyty. — 16.00 Płyty. — 16.20 Pogadanka o walce z molami. — 16.35 Pieśni w wyk. Ludmiły Szretterówny. — 16.55 Koncert.— 17.30 Odczyt. — 17.50 Odczyt. — 18.10 Słuchowisko z Wilna. — 18.50 Program.— 18.55 Rozmaitości. — 19.15 „Kącik dla młodzieży wiejskiej". — 19.25 Odczyt aktualny. — 19.40 Wiadomości sportowe. — 19.47 Dziennik Wieczorny. — 20.00 „Myśli wybrane". — 20.02 Koncert. — 21.00 „Skrzynka pocztowa". — 21.15 Muzyka lekka. — 22.00 Muzyka z płyt. — 22.30 Muzyka taneczna. — 23.00 Wiadomości dla komunikacji lotniczej. — 23.05 Muzyka taneczna.

PIĄTEK, 20.IV.

7.00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. 7.25 Muzyka z płyt. 7.35 Dziennik poranny. 7.40 Muzyka z płyt. 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. 8.00 Program. 11.40 Przegląd Prasy. 11.50 Życie kulturalne stolicy. 11.57 Sygnał czasu i Hejnał. 12.05 Muzyka popularna z płyt. 12.30 Wiadomości meteorologiczne. 12.33 Muzyka z płyt. 12.55. Dziennik południowy. 15.05 Wiadomości o eksporcie. 15.10 Wiadomości gospodarcze. 15.20 Godzina muzyki lekkiej. 16.20. Przegląd wydawnictw. 16.35 Koncert Chóru Prawosławnego. 17.15 Drobne utwory z płyt. 17.30 Odczyt. 17.50 Odczyt. 18.10. Płyty. 18.50 Program. 18.55 Rozmaitości. 19.10 „Dokąd jechać w święto"? 19.15. Wiadomości rolnicze. 19.25 Feljeton aktualny. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.47. Dziennik wieczorny. 20.00 „Myśli wybrane". 20.02 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny. 22.40 Muzyka taneczna. 23.00 Komunikaty. 23.05 Muzyka taneczna.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

RUTYNOWANA nauczycielka szkoły powszechnej z wieloletnią praktyką udziela lekcji. Postępy zapewnione. Referencje. Tanio. Telef. 11.72-01.

RUTYNOWANA nauczycielka kierowniczka szkoły powszechnej uczy dorosłych zaniedbanych w nauce. Postępy zapewnione. Referencje. Tanio! Tel. 2.00-35.

POSZUKUJE posługi na godziny. Rekomendacja. Nowolipie 5. Olewniczak.

PIELĘGNOWANIE CHORYCH, opatrunki, masaże, zastrzyki i t. p. uskuteczniają starannie i przystępnie: student ostatniego kursu medycyny i akuszerka - masażystka, Żoliborz, Marymoncka 1 c m. 85 (4 klatka schodowa).

Co grają w Teatrach?

TEATR ATENEUM. W sobotę premjera komedji J. A. Kiedrzyńskiego p. t. „Karykatury".

TEATR NARODOWY. Dziś premjera „Ucieczki" Galsworthyego w reż. Chaberskiego z Węgrzynem, Różańską, Leszczyńskim, Macherską, Gellówną, Buszyńskim, Janecką, Czaplińską, Z. Chmielewskim, Łapińskim, Dominiakiem, Boneckim, Hnydzińskim, Jarszewską, Nakoneczną i in.

TEATR LETNI. Dziś ostatni raz po cenach zniżonych „Szkoła podatników".

Jutro premjera komedji muzycznej „Domek z kart" Grannichstaedtena.

TEATR NOWY. Dziś ostatni raz „Upiory". Jutro premjera „Simony" Devala.

TEATR POLSKI. Codziennie T. Dostojewskiego „Zbrodnia i Kara" w inscenizacji L. Schillera.

TEATR MAŁY. Dziś sztuka pisarza francuskiego Duvernois „Janka".

TEATR „NOWA KOMEDJA". Codziennie sztuka Tuwima „Płaszcz" z Jaraczem w roli głównej.

TEATR KAMERALNY. Ostatnie dni dramatu Rittnera „W małym domku" z Adwentowiczem, Bendą i Żabczyńską.

TEATR „CYGANERJA": Codziennie nowa wielka rewja p. t. „Wesołe Jajko".

TEATR „WIELKA OPERETKA". Dziś teatr nieczynny.

TEATR „8.30". Któż z nas nie zna Józefa Redo? Przez 40 lat był ulubieńcem Warszawy i nadal nim został. Dziś na scenie teatru „8.30" przy ul. Mokotowskiej 73 obchodzić będzie jubileusz 40-lecia pracy scenicznej w komedji muzycznej J. Krzewińskiego i L. Brodzińskiego z muz. St. Ferszko „Polowanie na lamparta".

TEATR REWJI „MIGNON". Codziennie rewja „Na zieloną trawkę".

TEATR REWJI „MUCHA". Dziś „Strzeż się bociana, gdyś zakochana".

TEATR DRAMATYCZNY (Hipoteczna 8). Dziś „Małżeństwo z kowenansu".

Z FILHARMONJI. Jutro o godz. 8 w. odbędzie się 29-ty wielki koncert symfoniczny pod dyr. Adama Dołżyckiego. Solistą wieczoru będzie Robert Casadesus.

Z Filharmonji

Nowości. Biuletyn. „Trzeci" koncert Szopena.

Z polskich nowości symfonicznych p. *Paweł Scheinpflung*, znany już Warszawie dyrygent, wprowadził do repertuaru Orkiestry Filharmonicznej niedawno napisaną suitę Ludomira Różyckiego. W cyklu tym, dość skromnym pod względem treści muzycznej wysuwa się na czoło instrumentacja masywna, (chyba jednak nie „lekka", jak informuje biuletyn), nie gardząca taniemi efektami jazzowemi. Z pośród kompozycyj niemieckich po raz pierwszy wykonanych, zwróciła na siebie uwagę „Sinfonie brevis" („krótka symfonja") Pawła Gränera, utwór szlachetny, w dwuch pierwszych częściach o wysokiej skali koncentracji i uduchowienia.

Już też do „Biuletynu koncertowego" nie ma w tym sezonie szczęścia dyrekcja Filharmonji. Pewnie, że niełatwo napisać coś nowego o tych samych ciągle kompozycjach i autorach, ale niech przynajmniej informacje, które podpisuje obecnie Dr. P. nie zwracają na siebie uwagi brakiem prawdopodobieństwa i wszelkiej możliwości artystycznej. A więc: w muzyce Prokofjewa niema jakoby wogóle tematów (Biuletyn przedostatni), w koncercie Es-dur Beethovena, w którem dopatruje się „fantazji" komentator czy komentatorka, środkowa część jest w tonacji głównej i t. p.

Atrakcją ostatnich koncertów jest „Allegro koncertowe" Szopena w nowej oprawie orkiestrowej Kazim. Wiłkomirskiego. Nie będę poruszać zagadnienia, czy wogóle należało utwór ten orkiestrować. Faktem jest, że p. *Wiłkomirski* uczynił to zręcznie, a p. *Marja Wiłkomirska* odegrała Allegro technicznie bez zarzutu. *H. D.*

STAN POGODY

SŁONECZNIE.

W dalszym ciągu pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem ze skłonnością do burz lub przelotnych deszczów. Ciepło. Słabe wiatry z kierunków zmiennych.

Beverley Nichols 18)

DZWON NA TRWOGĘ

Z upoważnienia autora przełożyła z angielskiego

Wacława Komarnicka

We wrześniu 1929-go roku Prezydent Hoover polecił naczelnemu prokuratorowi, aby zbadał tę sprawę i wkrótce potem Eugenjusz Grace, ówczesny prezes Towarzystwa Budowy Okrętów w Bethlehem, napisał do Prezydenta, wyjaśniając, że p. Shearer pracował w charakterze „obserwatora" i miał 25.000 dolarów gaży.

„Obserwator".

Nasuwa się przedewszystkiem pytanie, co takiego mógł „obserwować" p. Shearer, że wytwórnia broni aż tak wysoko ceniła sobie jego usługi? Nie pojechał chyba do Genewy, aby pisać sonety o jeziorze Lemańskiem. Nie poto też chyba tam pojechał, aby szkicować piórkiem przelotne cienie, ukazujące się w oczach lorda Cecila. „Obserwacje" jego nie miały żadnej wartości literackiej. Z innych więc względów miały wartość wymienionych wyżej 25.000 dolarów. Względy te podsumował we właściwy sposób Karol A. Beard w swej doskonałej książce: *Flota wojenna: Obrona, czy zły znak*, która to książka w przybliżeniu nawet nie uzyskała w Ameryce rozgłosu, na jaki zasługuje.

Shearer był dla przemysłu uzbrojenia wart swego honorarjum:

1) gdyż w charakterze „obserwatora" uprawiał stale w Genewie gwałtowną propagandę antyangielską, przeciwdziałał w miarę możności ograniczeniu zbrojeń, podejmował oficerów marynarki wojennej i korespondentów pism amerykańskich, przyczyniał się do „rozwoju przemysłu morskiego zarówno w dziedzinie rozbudowy floty wojennej, jak i marynarki handlowej" (że użyjemy własnych jego słów, Sen. Doc. p. 450), rozpowszechniał literaturę, mającą na celu zdyskredytowanie amerykańskich obrońców pokoju i w poważnych dziennikach amerykańskich umieszczał swe „notatki reklamowe", podając je za najświeższe wiadomości (jak wyżej str. 542),

2) gdyż prowadząc w Waszyngtonie otwarty salon, usiłował wywierać wpływ na ustawodawstwo Unji w zakresie zgłoszonych do Kongresu projektów ustaw, dotyczących budowy krążowników i statków kupieckich,

3) gdyż pisywał artykuły polityczne, ogłaszane w dziennikach i czasopismach,

4) gdyż wygłaszał odczyty w związkach patrjotycznych i innych stowarzyszeniach społecznych,

5) gdyż zatrudniał „rzeczoznawców" i innych pracowników, których działalność nie jest bliżej znana,

6) gdyż przemawiał do Legjonu Amerykańskiego, w Izbach Handlowych i innych podobnych organizacjach (jak wyżej str. 635).

Można przeto stwierdzić bez przesady, że w słowniku amerykańskich wytwórców broni czasownik „obserwować" ma szczególnie rozciągliwe znaczenie.

VI.

Nużące badania mają się już ku końcowi. Jeszcze tylko kilka faktów, a będziemy mogli wyjść wreszcie na ulicę i odetchnąć świeżem powietrzem.

Dowiedliśmy więc w znacznym stopniu prawdziwości oskarżeń, sformułowanych przez Komisję Ligi Narodów. Jest jednak pewien punkt, który należy bardziej uwydatnić: mam tu na myśli ścisły związek, istniejący między wytwórniami broni a rządami — między tymi prywatnymi przedsiębiorcami a władzami wykonawczemi państw, w których przedsiębiorcy są czynni.

Wymaga to pewnych wyjaśnień. Każdy rząd posiada dziś mapę, według której kraj jego wygląda, jak wielka zbrojownia. Rozumie się, że taką mapę dobrze znają wszystkie wytwórnie broni, które, gdy wybije godzina, gotowe są ruszyć całą siłą pary. Nprz. nawet pacyfistyczny rząd Stanów Zjednoczonych posunął się tak daleko, że zawarł kilka tysięcy umów z wytwórniami broni. Akt zaś francuski z lutego 1928-go roku o powszechnej organizacji kraju podczas wojny jest tak kompletny i dokładny, że zdołałby wycisnąć łzy zbożnej radości z oczu każdego dyrektora wytwórni broni.

Raczej jednak ogólna zasada, niż szereg szczegółów jest najbardziej przekonywającym dowodem, że jeżeli wytwórnie broni i rządy poszczególnych państw nie są stadłem małżeńskiem, to bądź co bądź łączą je bardzo zażyłe stosunki. Wystarczy zrozumieć tę zasadę, aby zrozumieć całokształt sprawy. Można go ująć w kilku słowach. (D. c. n.).

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI — Wydawca: RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warecka 7.